Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

★ A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 114 (2075) czwartek, 15. V. 1958 r. Cena 40 gr

140-lecie Uniwersytetu Warszawskiego

WARSZAWA (PAP) 14. 5.

W maju 1818 roku otwarty został w stolicy Polski Królewski Uniwersytet Warszawski.

Od tamtych dni minęło 140 lat. 14 bm. warszawska Alma Mater, wszyscy jej pracownicy i słuchacze, a z nimi mieszkańcy stolicy, którzy taką sympatią i przywiązaniem darzą swą najstarszą uczelnię, tak głęboko związaną z losami miasta, obchodzili uroczyście ten piękny jubileusz. „Jubilatka" niewiele przypomina dziś tamtą uczelnię.

9 tys. studentów, 11 wydziałów, ok. 170 katedr, wiele instytutów, to liczby świadczące wymownie o jej rozwoju i obecnym stanie.

W godzinach południowych odbyła się w Sali Pompejańskiej w Belwederze uroczystość dekoracji pracowników naukowych i administracyjnych Uniwersytetu Warszawskiego wysokimi odznaczeniami państwowymi.



15-lecie Ludowego Wojska Polskiego

Pobyt żołnierzy w wojsku wypełniony jest nauką i zajęciami praktycznymi. Żołnierze nieustannie podnoszą poziom swego wyszkolenia wojskowego i politycznego, a w chwilach wolnych od zajęć czytają zbiorowo książki i słuchają radia.

NA ZDJĘCIU: ćwiczenia przy lornecie nożycowej.

CAF — AFWF

Na str. 2 czytaj artykuł gen. brygady E. Kuszko pt. „Ludowe Wojsko Polskie".

Burzliwe dni IV Republiki Francuskiej

Pucz wojskowy w Algerze

Demonstracje w Paryżu

Odezwa prezydenta Coty'ego. Obrady nowego rządu. Deklaracje polityków. Zarządzenie policyjne

PARYŻ (PAP) 14. 5.

W nocy z wtorku na środę podczas debaty nad inwestyturą dla Pflimlina do Paryża napływać zaczęły nowe wiadomości o rozwoju sytuacji w Algerze. O godz. 22.30 przyszła oficjalna wiadomość o puczu zorganizowanym tam przez juntę wojskową. Samozwańczy „Komitet ocalenia publicznego", na którego czele stanął dowódca spadochroniarzy francuskich, gen. Jacques Massu zagarnął władzę. Podległe generałowi Massu oddziały spadochroniarzy opanowały radiostację w Algerze, szereg budynków rządowych i punkty kluczowe miasta. Do parlamentu wpłynął telegram wysłany przez gen. Massu w imieniu „Komitetu ocalenia publicznego", żądający powołania we Francji rządu ocalenia publicznego i powierzenia wadzy generałowi de Gaulle.

Wiadomość o zamachu stanu dokonanym przez juntę wojskową w Algerze wywarła decydujący wpływ na głosowanie w Zgromadzeniu Narodowym.

Natychmiast po uzyskaniu inwestytury o godz. 4.30 nad ranem zebrał się rząd Pflimlina.

Agencja France Presse donosi o aresztowaniach przeprowadzonych w Paryżu wśród skrajnej prawicy. M. in. aresztowany został jeden generał.

W Paryżu tymczasem nadal rozwijają się demonstracje o charakterze coraz wyraźniej faszystowskim. Wśród okrzyków *„Algeria jest francuska"* demonstranci ruszyli przeciwko redakcji „Humanite". Na mieście odbywają się utarczki z policją.

Biuro polityczne partii komunistycznej ogłosiło apel przeciwko puczowi faszystowskiemu. Wezwało ono robotników do wyjścia na ulice dla zamanifestowania ich woli obrony republiki.

B. deputowany gaullistowski i b. gubernator generalny Algerii, Jacques Soustelle, w rozmowie z przedstawicielem Reutera zajął zdecydowanie wrogie stanowisko wobec rządu Pflimlina i oświadczył, że działalność gen. Massu wyraża stanowisko całej ludności francuskiej w Algerii.

ECHA W MAROKU I TUNEZJI

Wiadomość o wypadkach w Algerii wywołała silne poruszenie w Maroku i Tunezji. W nocy z wtorku na środę odbyło się posiedzenie rządu tunezyjskiego pod przewodnictwem wiceprezydenta i ministra obrony, Bahi Ladghama. W zebraniu uczestniczył szef sztabu armii tunezyjskiej. Po zakończeniu zebrania minister spraw zagranicznych, Sadok Mokkadem, oświadczył, że armia tunezyjska znajduje się w stanie pogotowia na granicy algerskiej.

W środę rano prezydent Rene Coty zwrócił się przez radio do armii francuskiej w Algerii z apelem by **„w obliczu nieprzyjaciela" nie przyczyniała się do rozłamu w narodzie francuskim"**. Apel ten został powtórzony kilkakrotnie w audycjach radia francuskiego.

W godzinach popołudniowych zakończyło się pod przewodnictwem nowego premiera Pflimlina posiedzenie ścisłego Komitetu międzyministerialnego. Komunikat oficjalny stwierdza, że omówiono sytuację do południa 14 bm. W nocy z wtorku na środę dokonano szeregu aresztowań. Postanowiono zakazać wszelkich manifestacji publicznych w Paryżu i na prowincji. Dowódca naczelny armii francuskiej w Algerii generał Salan otrzymał polecenie czuwania nad porządkiem w stolicy kraju i — według komunikatu oficjalnego — objął tę misję poczynając od 14 maja.

W godzinach rannych na ręce premiera nadeszły depesze prefektów kilku departamentów Algerii, zapewniające o ich lojalności wobec rządu paryskiego. Z drugiej strony w samej Francji opublikowane zostało w środę oświadczenie czterech polityków, popierające algerski Komitet ocalenia publicznego. Są to mianowicie Bidault (MRP), senator Duchet (prawicowy „niezależny"), Morice (prawicowy radykał) i Soustelle (MRP), były gubernator Algerii.

Generał De Gaulle, przybyły w środę rano do Paryża, konferował ze swymi współpracownikami, po czym przyjął byłego ministra spraw zagranicznych Bonneta.

W ciągu nocy odbywały się w Paryżu liczne obławy policyjne. Aresztowano około 150 osób należących — jak komunikują urzędowo do ugrupowań skrajnie prawicowych.

XI wyścig Pokoju

RUMUNIA zepchnęła Polskę na V miejsce

Przedostatni, XI etap na trasie Tabor — Brno (175 km) przyniósł zwycięstwo Anglikowi **Bradley'owi**. Tuż za nim metę minęli kolejno: **Wosriakow** (ZSRR) **Biebienin** (ZSRR), **Radulescu** (Rumunia), **Levacic** (Jugosławia) i **Zanoni** (Rumunia).

Dopiero około 9 min. za zwycięzcą, a ok. 4 min. za drugą grupą wjechała na stadion duża grupa kolarzy, a w niej **Schur** i **Grünwald** (NRD) i dwaj Polacy **Królak** oraz **Kowalski**. Trzeci z Polaków **Głowaty** zameldował się na mecie ok. 12 min. za zwycięzcą.

Drużynowo XI etap wygrali znowu doskonali kolarze ZSRR.

Indywidualnym leaderem wyścigu jest nadal Holender **Damen**, do którego poważnie zbliżył się jednak **Biebienin** (ZSRR).

Drużynowo po XI etapach prowadzi **ZSRR** przed **NRD**. Na trzecie miejsce awansowała **Holandia**, a na czwarte **Rumunia**, spychając **Polskę** na 5 pozycję.

Program obchodu Święta Ludowego

Opracowana już została wspólna instrukcja Sekretariatu KC PZPR i Sekretariatu NK ZSL w sprawie tegorocznych obchodów Święta Ludowego.

Organizatorami Święta są ZSL i PZPR, przy współudziale ZMW, kółek rolniczych i innych organizacji społecznych. Dla koordynacji przygotowań obchodów powołane zostają wojewódzkie, powiatowe, a w miarę potrzeby — także miasteczkowe i gromadzkie komitety organizacyjne Święta Ludowego.

Najpowszechniejszą formą uczczenia Święta będą uroczyście otwarte zebrania wiejskich kół ZSL i podstawowych organizacji partyjnych PZPR. W wielu miejscowościach organizowane będą akademie, manifestacje, wiece, festyny, obejmujące mieszkańców kilku sąsiadujących ze sobą gromad. Na część artystyczno-rozrywkową obchodów złożą się imprezy artystyczne i sportowe, zabawy ludowe i kiermasze.

Przygotowaniem części artystycznej zajmą się ogniwa ZMW. Będzie to przegląd ich dorobku w zakresie pracy kulturalno-oświatowej.

Spopularyzowaniem tradycji i znaczenia Święta Ludowego zajmie się również prasa, radio i radiowęzły.

W miejscach uroczystych obchodów zorganizowane będą stoiska prasy i wydawnictw o tematyce wiejskiej. (AR)

Dyrektor FAO w Warszawie



Dnia 13. V. 1958 r. przybyły do Polski z 6-dniową wizytą dyrektor generalny — F-A-O (Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa) — Binay-Sen (Indie) został przyjęty przez wicepremiera Zenona Nowaka.

CAF — fot. Sokołowski

Podpisanie wspólnej deklaracji

Wielki wiec ludności w Bukareszcie

z udziałem polskiej delegacji partyjno-rządowej

(Od specjalnego wysłannika AR z Bukaresztu)

Najważniejszym wydarzeniem dnia wczorajszego było podpisanie wspólnej deklaracji. Nastąpiło ono w godzinach wieczornych. Ze swej strony pragnąłbym ograniczyć się tylko do relacji z wizyty tow. Gomułki, Cyrankiewicza i Ochaba w Ploesti i z wiecu, który odbył się po południu na stadionie sportowym.

Rumunia jest krajem nafty. Toteż byłoby poważnym przeoczeniem będąc w Rumunii nie zwiedzić rafinerii ropy w Ploesti — stolicy naftowców rumuńskich, oddalonej o kilkadziesiąt kilometrów od Bukaresztu.

Nic więc dziwnego, że całe przedpołudnie delegacja nasza spędziła w tym wielkim ośrodku rafineryjnym. Przyznam się, że takiego przyjęcia naszej delegacji nie oczekiwałem. Cała trasa od dworca do rafinerii była dosłownie zalana wielotysięcznymi tłumami.

Dodajmy, że trasa od Ploesti do Smagowa (gdzie delegacja spożyła obiad), licząca także kilkadziesiąt kilometrów, była również widownią potężnej manifestacji przyjaźni polsko-rumuńskiej. Witano naszych towarzyszy w każdym osiedlu, miasteczku i wsi. Każda miejscowość starała się przedstawić swym gościom to, czym się wyróżnia: a więc witano naszych delegatów tańcem, pieśniami; składano podarunki niekiedy wręcz niecodzienne: nawet dwie piękne owieczki zawędrowały do aut naszej delegacji.

W godzinach popołudniowych w Bukareszcie odbyła się manifestacja na stadionie sportowym. I tu — nie o przemówieniach chcę pisać — bo czytelnicy znajdą je w prasie, a raczej o wrażeniach z tej manifestacji.

Otóż publiczność, która przybyła na wiec, a było jej kilkadziesiąt tysięcy, zupełnie różni się od publiczno-

★ Ciąg dalszy na str. 4

ODDZIAŁ Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej powstaje w Białymstoku

W dniu 14 bm. w Białymstoku powstał komitet organizacyjny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej. Celem towarzystwa jest zacieśnianie braterskich więzi z narodem chińskim poprzez zaznajamianie społeczeństwa polskiego z bogatą kulturą chińską i osiągnięciami budownictwa socjalizmu w Chińskiej Republice Ludowej.

Komitet organizacyjny wyłonił spośród siebie prezydium, w skład którego weszli: przewodniczący — Czesław Grodzki, sekretarz — Jerzy Szczucki oraz członkowie — inż. Henryk Majcher, inż. Wilhelm Peter, red. Włodzimierz Chaciej.

Ponadto wybrana została czteroosobowa delegacja, która uda się na mający się odbyć w dniu 17 bm. w Warszawie zjazd ogólnopolski TPP-Ch.

Przeszło 60 pożarów w woj. warszawskim

WARSZAWA (PAP) 14. 5.

Niemal codziennie notuje się kilka, a nawet kilkanaście pożarów w woj. warszawskim. Statystyka tych wypadków w pierwszej połowie, maja wykazała przeszło 60 pożarów.

Złamcie rękę i nogę

ILEŻ to razy mówił człowiek w swoim życiu to magiczne zaklęcie... Przed każdym egzaminem, przed każdą sprawą, która wymagała zimnej krwi, przed wieloma poważnymi decyzjami. To pobożne życzenie ponoć pomaga, gwarantuje powodzenie. A więc dzisiaj znów, częściej niż kiedy indziej, powtarzać je będą uczniowie wszystkich szkół. Bo dziś właśnie rozpoczynają się egzaminy maturalne w liceach ogólnokształcących.

W tym roku nie zakwitły jeszcze kasztany. Tegoroczni maturzyści nie będą z nimi wiązać wspomnień z tego chyba najbardziej uroczystego dnia w życiu, kiedy to zwykłe świadectwo obwieszcza wszem i wobec, że człowiek jest już dojrzały. Ale radość z sukcesu i plany na przyszłość w tym roku będą chyba równie entuzjastyczne, jak wszystkich maturzystów przeszłych i przyszłych, którzy układali i układać będą swoje życiowe plany w najpiękniejszych dniach wiosny.

ZANIM jednak o tegorocznych uczniach klas jedenastych będzie się mówiło „absolwent" — musi upłynąć jeszcze co najmniej kilkanaście dni. Ostateczny bowiem termin składania egzaminów maturalnych przewidziany jest na dzień 10 czerwca.

Dziś, jutro i pojutrze wszyscy uczniowie dopuszczeni do matury zasiądą — co prawda w szkolnych ławkach, ale inaczej niż każdego dnia. Samotnie. Kto wie, czy nie jest to symbolem całkowitej samodzielności, decydującego kroku, który po raz pierwszy należy wykonać bez niczyjej pomocy.

DWA pierwsze dni przeznaczone są na egzaminy pisemne z języka polskiego i z matematyki. Natomiast uczniowie szkół z białoruskim językiem nauczania w sobotę będą pisać jeszcze pracę z języka białoruskiego. Potem nastąpi kilkudniowa przerwa, no i egzaminy ustne.

1.167 uczniów w naszym województwie przystępuje dziś do egzaminów maturalnych. 96 uczniów do matury nie zostało dopuszczonych. Ten dość pokaźny procent tak zwanego odsiewu wbrew pozorom mniej niepokoi, niż gładkie, stuprocentowe promocje z minionych lat. W tej chwili bowiem miarą zdolności pedagogicznych nauczycieli nie jest już na szczęście ciągnięcie za uszy wszystkich wychowanków, ale to, co im w głowach zostało.

Ze zdobytej w ciągu 11 lat wiedzy, właśnie z tego, co jest w głowach, będą składać egzaminy białostoccy maturzyści w obecności tych, którzy im tę wiedzę przekazywali.

WYMAGANIA w tym roku będą większe, oceny bardziej surowe. Władze oświatowe zrezygnowały bowiem z patrzenia na wiadomości uczniów przez palce. Dyletanci nie są nam przecież potrzebni.

Ale właśnie dlatego, że tym razem jest i trudniej, i ciężej, sukces każdego absolwenta będzie tym pełniejszy. Aby stał się całkowicie pełny — życzymy: złamcie rękę i nogę.

I. RADLIŃSKA

Obiektywem po świecie

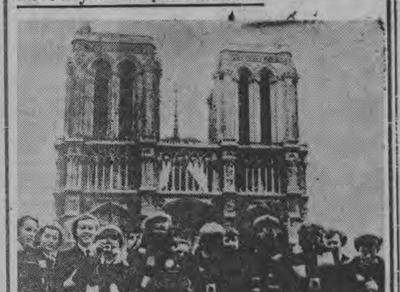

Ciepło przyciągnęło istne lawiny turystów do Paryża. Oto grupa małych Angielek przed katedrą „Notre Dame". Fot. — CAF

30 zabitych i 140 rannych

Zamieszki w Libanie nie ustają

Zaniepokojenie w ONZ i Waszyngtonie

Min. Rapacki po dłuższej chorobie objął urzędowanie

WARSZAWA (PAP) 14. 5.

Minister Spraw Zagranicznych Adam Rapacki, po dłuższej chorobie, objął urzędowanie z dniem 15 bm.

Prof. Joliot-Curie w Moskwie

MOSKWA (PAP) 14. 5.

Światowej sławy uczony francuski, prof. Fryderyk Joliot-Curie, który przybył do Moskwy na zaproszenie Akademii Nauk ZSRR, zapoznaje się z działalnością instytucji naukowych stolicy Związku Radzieckiego.

Joliot-Curie, który jest członkiem Akademii Nauk ZSRR, zwiedził Instytut Fizyki im. Lebiediewa, Instytut Fizyki Atomowej Akademii Nauk ZSRR.

Wyrok na uczestników afery guzikarskiej

W połowie marca szeroko pisaliśmy o wielkiej aferze guzikarskiej w pseudochałupników z Bielska-Podlaskiego i Sochacina współpracujących „handlowo" z białostockim Centrogalem.

Epilog afery znalazł miejsce w Sądzie Wojewódzkim, który w ubiegłą sobotę wydał w tej sprawie wyrok.

Polikarp Przybyłek — skazany został na 4 lata więzienia i 150 tysięcy złotych grzywny, Czesława Nakoniecznа — na 4 lata więzienia i 160 tysięcy zł grzywny, Grzegorz Nakoniecznу — i rok i 4 miesiące więzienia oraz 9 tysięcy zł grzywny, Grzegorz Przybyłski — prezes spółdzielni w Sochacinie — 1 rok więzienia, były dyrektor białostockiego Centrogalu Julian Grudzień — na 2 lata więzienia.

BEJRUT (PAP) 14. 5.

Według ostatnich doniesień z Bejrutu, sytuacja w Libanie jest nadal napięta. Proklamowany w poniedziałek strejk powszechny jest kontynuowany. Liczba ofiar przekroczyła już 30 zabitych i 140 rannych. Władze libańskie aresztowały we wtorek 40 działaczy opozycyjnych, wśród których znajdują się przywódca opozycji libańskiej Saib Salam i przywódca Socjalistycznej Partii Postępowej Kamal.

Tłumy demonstrantów zgromadziły się we wtorek w późnych godzinach wieczornych przed gmachem ambasady amerykańskiej w Bejrucie. Postawa tłumu była tak wroga, że personel ambasady przygotowywał się już do obrony. Oddziałom wojska i policji z trudem udało się rozpędzić demonstrantów. Strzelanina na ulicach nie ustaje. Tu i ówdzie płoną domy i wzniesione przez powstańców barykady.

Zaostrzenie sytuacji w Libanie wywołało zaniepokojenie w kołach ONZ i w Waszyngtonie. We wtorek wieczorem w Departamencie Stanu USA odbyła się narada z udziałem charge d'affaires Francji w Waszyngtonie, na której oceniono sytuację w Libanie jako bardzo poważną.

Minister spraw zagranicznych Libanu, Malik, oświadczył przedstawicielom prasy, iż zarówno prezydent, jak i rząd będą bronić do ostatka „integralności, wolności i niezawisłości kraju i nie pójdą na żadne ustępstwa wobec tych, którzy dążą do zagłady Libanu.

Piękny okaz grzyba

KIELCE (PAP) 14. 5.

W lasach świętokrzyskich trwa w pełni zbiór grzybów piestrzenic. Wiosenne grzyby występują licznie m. in. w okolicy Staszowa, Rakowa i Daleszyc. W lasach daleszyckich znaleziono piękny okaz grzyba wagi 18 dkg. Obok niego rosła „cała rodzina" składająca się z kilku mniejszych grzybów.

Dotychczas w lasach świętokrzyskich zebrano ponad 2 tony piestrzenic.

Przeciwko zbrojeniom atomowym w NRF

Wielotysięczne wiece w Bremie

BONN (PAP) 14. 5.

We wtorek o godz. 16 zamarł wszelki ruch na ulicach Bremy. Robotnicy przerwali pracę i w zwartych kolumnach wyszli na ulice maszerując w kierunku centrum miasta, gdzie rozpoczął się wielki wiec przeciwko zbrojeniom atomowym w NRF. Demonstranci nieśli czarne chorągwie i transparenty z hasłami wzywającymi do „walki przeciwko śmierci atomowej".

Do zebranych w centrum miasta 30-tysięcznych tłumów przemówił burmistrz Bremy, socjaldemokrata Kaisen. Domagał się on w swym przemówieniu wyrzeczenia się przez NRF zbrojeń atomowych, zaprzestania na świecie doświadczeń z bronią jądrową i wyścigu zbrojeń oraz stworzenia tą drogą podstawy dla pokojowej polityki. Kaisen argumentował, iż fałszywe jest twierdzenie, jakoby z faktu przynależności NRF do NATO musiała wynikać konieczność uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową.

Równolegle do wiecu w centrum miasta rozpoczął się potężny wiec w porcie Bremy. Stoczniowcy przerwali pracę gromadząc się na terenie zabudowań portowych, gdzie przemawiał senator Bremy Wolters, radca kościoła Cloppenburg, artystka film wa Ursula Herling oraz wicepremier rządu północnej Nadrenii — Westfalii, członek FDP Weyer.

Ze świata

★ **Tokio**

W Japonii wybuchł we wtorek powszechny strajk pracowników kolejowych na znak protestu przeciwko aresztowaniu siedmiu wybitnych działaczy związku zawodowego poczt owców. Strajk objął urzędy pocztowe w całym kraju.

★ **Delhi**

Według komunikatu ogłoszonego przez indonezyjski „rząd" separatystyczny, wojska powstańcze odniosły znaczny sukces w walce z wojskami rządu centralnego w północnej części wyspy Celebes.

★ **Moskwa**

W dniu 13 bm. prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej Gamal Abdel Nasser wydał na Kremlu przyjęcie na cześć przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR Klimenta Woroszyłowa.

★ **Kair**

Biuro Imama Omanu w Damaszku (Syria) podało do wiadomości, że zbrojny oddział kobiecy z miasta Karaut przy poparciu innego oddziału żeńskiego z miasteczka Azki, po krwawej bitwie zadał ciężkie straty wojskom brytyjskim prowadzącym działania na terytorium Omanu. Straty brytyjskie wynoszą 20 zabitych i wielu rannych.

★ **Londyn**

Od wtorku bawi w Wielkiej Brytanii z 3-dniową wizytą oficjalną prezydent Włoch, Giovanni Gronchi.

W Londynie na dworcu Victoria gości witali królowa Elżbieta, książę Edynburga, księżniczka Małgorzata, pozostali członkowie rodziny królewskiej oraz premier Macmillan i minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd.

Gronchi jest pierwszym prezydentem Włoch, który odwiedził Wielką Brytanię.

Ok. 450 tys. odbiorników radiowych dostarczą zakłady „Diora"

WROCŁAW (PAP) 14. 5.

Jak informuje kierownictwo drugiej co do wielkości w kraju wytwórni aparatów radiowych „Diora" w Dzierżoniowie, zakłady te przełamują wielomiesięczny kryzys produkcyjny, który wyraził się zmniejszeniem o tysiące sztuk dostaw radioaparatów na rynek.

Tegoroczny plan zakładów wynosi ok. 450 tys. radioodbiorników. Niezbędnym warunkiem podołania tym zadaniom i tym samym zaspokojenia potrzeb rynku są terminowe dostawy ze strony dostawców „Diory".

Warto dodać, że w br. zakłady wypuszczą swój 2-milionowy odbiornik.

Roczny dorobek ZMS tematem konferencji prasowej

WARSZAWA (PAP) 14. 5.

14 bm. odbyła się w Warszawie konferencja prasowa, w czasie której I sekretarz KC Związku Młodzieży Socjalistycznej Marian Renke poinformował dziennikarzy o rocznej działalności ZMS. Konferencja ta rozpoczęła cykl stałych spotkań sekretariatu KC ZMS z przedstawicielami prasy.

Przedstawiając drogę rozwoju ZMS M. Renke stwierdził, że organizacja zakończyła już właściwie proces wewnętrznej krystalizacji. III Plenum KC ZMS wyraźnie określiło charakter, rolę i zadania organizacji. W trakcie kampanii wymiany legitymacji z szeregów ZMS odeszło ok. 25 tys. ludzi biernych, którzy dostali się do organizacji w pierwszych dniach jej istnienia.

W ciągu ostatnich miesięcy, od początku br. ZMS wzrósł liczebnie o ok. 40 tys. nowych wartościowych ludzi. W bież. roku powstało wiele szkolnych i studenckich organizacji ZMS, których w roku ub. było jeszcze niewiele. Organizacje ZMS-owskie w szkołach średnich, które skupiają uczniów klas X i XI, liczą obecnie ok. 10 tys. członków.

Poważny dorobek ma ZMS wśród młodzieży robotniczej, której organizacja poświęca najwięcej troski. Młodzi robotnicy stanowią ok. 70 proc. członków ZMS.

Gen. Brygady E. Kuszko

Ludowe Wojsko Polskie

Ludowe Wojsko Polskie powstało w najbardziej trudnym i przełomowym okresie naszych walk narodowo-wyzwoleńczych. Nie było ono wyrazem jednej z możliwych w owej sytuacji koncepcji walki o wyzwolenie kraju, lecz wyrazem jedynej koncepcji, prowadzącej do zwycięstwa nad hitleryzmem, a tym samym do odrodzenia naszej państwowości na nowych podstawach społecznych.

Liczne błędy, popełniane w ocenie wydarzeń sprzed piętnastu lat i w ogóle w ocenie naszych walk narodowo - wyzwoleńczych w latach 1939—1945, błędy zawarte w opracowaniach historycznych i publicystycznych, które wyszły spod pióra autorów hołdujących burżuazyjnym poglądom na naszą walkę o wyzwolenie narodowe, mają swe źródło przede wszystkim w ignorowaniu tego faktu, że jakkolwiek istniało w Polsce wiele koncepcji walki z Niemcami hitlerowskimi, to jednak tylko jedna koncepcja, a mianowicie ta, jaką reprezentowała lewica robotniczo-chłopska, była słuszna i realna.

O Polskę można było walczyć wszędzie. Zarówno w strefie polarnej, jak i tropikalnej oraz na wszystkich polach bitew świata, ale dojść do Polski w charakterze zwycięzcy można było tylko jedną drogą, tą właśnie, jaką przed piętnastu laty poczęło kroczyć Ludowe Wojsko Polskie. Innej drogi nie było, ponieważ decydująca siła antyhitlerowska w Europie był Związek Radziecki i jego potężna armia. Bez Związku Radzieckiego pokonanie Niemiec hitlerowskich było realnie rzeczą biorąc niemożliwe. Słuszności tej tezy nie zakwestionował do dnia dzisiejszego żaden specjalista i teoretyk wojskowy na Zachodzie. Nawet tak nieprzejednany przeciwnik komunizmu i Związku Radzieckiego, jak Winston Churchill, wielokrotnie podkreślał, że udział ZSRR w wojnie z III Rzeszą miał decydujące znaczenie dla pokonania hitleryzmu.

Ludowe Wojsko Polskie powstało więc jako wyraz takiej sytuacji politycznej i strategicznej, w której bankructwo nacjonalizmu polskiego stało się faktem, wywierającym wpływ zarówno na dalszy bieg walki wyzwoleńczej naszego narodu. Linia polityczna tego nacjonalizmu sprowadzała się w okresie ubiegłej wojny do dwóch głównych momentów: przeciwstawiania walki narodowo - wyzwoleńczej walce o wyzwolenie społeczne polskiego robotnika i chłopa oraz negowania sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Te dwie zasadnicze tezy obozu nacjonalistycznego doprowadziły go w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej do ślepego zaułka.

Po straszliwej klęsce wrześniowej Polska nie mogła być odbudowana na tych samych podstawach społeczno-politycznych, jakie istniały przed wrześniem. Polska mogła się odrodzić tylko jako Polska ludu pracującego. Nacjonalizm, przeciwstawiając się dążeniu do Polski Ludowej, stał się tym samym przeciwnikiem jedynie realnej i skutecznej walki o niepodległość. Występując równocześnie przeciw porozumieniu ze Związkiem Radzieckim i przeciw współdziałaniu z jego armią, obóz nacjonalistyczny w Polsce sam zajął pozycję przeciwnika głównej realnej siły militarnej, która mogła w ówczesnych konkretnych warunkach historycznych zdruzgotać wojskową machinę Hitlera, a tym samym doprowadzić do wyzwolenia Polski.

Wynik ten sam w sobie w interesie Polski oznaczał w praktyce przekreślenie walki wyzwoleńczej naszego narodu. Opieranie bowiem całego planu wyzwolenia Polski na jednoczesnej klęsce Niemiec i Związku Radzieckiego było przecież zwykłą polityczną spekulacją reakcyjnych kanałów, która się nigdy nie mogła ziścić. Zresztą nie po raz pierwszy polski nacjonalizm występował z tego rodzaju utopijnym politykowaniem niepodległością. Mimochodem można tu zaznaczyć, że przed pierwszą wojną światową oraz w pierwszych jej latach piłsudczykowska koncepcja niepodległości była także na wskroś utopijna, albowiem zakładała możliwość powstania niezawisłego państwa polskiego jako zjawiska, które niejako niezależnie od losów rewolucji rosyjskiej. A wszak nie trudno zrozumieć, że gdyby nie było zwycięskiej Rewolucji Październikowej, to zamiast niepodległości Polski nie prawie wszystkie ziemie polskie ten sposób zaborców, który by należał do obozu zwycięzców w tej wojnie.

Gdy widmo zagłady w latach okupacji hitlerowskiej rzuciło swój złowrogi cień na ziemię polską, był już najwyższy czas, aby tym utopijnym koncepcjom niepodległości przeciwstawić realistyczną koncepcję niepodległego państwa polskiego. Wyrazem wcielenia w życie tej koncepcji stało się między innymi w uformowanie przed rokiem tzw. — Ludowe Wojsko Polskie, poczynając od pierwszego jego zalążka, jakim była 1 dywizja im. T. Kościuszki, powołana do życia pamiętnym rozkazem z 15 maja 1943 roku na bratniej ziemi radzieckiej.

Bankructwo utopii nacjonalistycznych w ogniu drugiej wojny światowej wydatnie się przyczyniło do pełnego triumfu koncepcji niepodległości reprezentowanej przez masy ludowe na czele z Polską Partią Robotniczą. Ten proces miał również decydujący wpływ na powstanie Ludowego Wojska Polskiego.

Był okres w historii polskiego ruchu robotniczego, gdy utopijnej koncepcji niepodległości polscy marksiści przeciwstawiali zamiast realnej koncepcji niezawisłości mniejszą lub większą negację niepodległości w ogóle. Droga od owej negacji niezawisłości do realnej koncepcji niepodległości była w polskim rewolucyjnym ruchu robotniczym, jak wiadomo, dość długa i trudna. Ale ta droga została doprowadzona do końca. Już KPP w latach 30-tych zajęła jedynie słuszne stanowisko. Dzieło to zaś uwieńczyła zwycięska PPR.

Ten proces dziejowy, dokonany w tych latach, ma ogromne nieprzemijające znaczenie dla całego narodu polskiego i dla polskiego ruchu robotniczego. Historia naszego kraju dowodzi, że jakiekolwiek niedocenianie lub postponowanie niepodległości i suwerenności naszej ziemi ma jak najgorsze skutki zarówno dla narodu, jak i dla socjalizmu w Polsce. Na tym bowiem zawsze korzysta u nas nacjonalizm.

U kolebki Ludowego Wojska Polskiego stały więc dwa zasadnicze zjawiska polityczne: bankructwo polskiego nacjonalizmu, a w szczególności bankructwo utopijnej koncepcji niepodległości, koncepcji dwóch wrogów oraz pełne zwycięstwo w polskim ruchu marksistowskim tego procesu politycznego, który doprowadził do przezwyciężenia wszelkich pozostałości niedoceniania wagi i znaczenia niepodległości i suwerenności Polski.

Te dwa zjawiska określają od pierwszych chwil istnienia Ludowego Wojska Polskiego dzień jego główne strony oraz może raczej dwie jego główne cechy: antyreakcyjny, antynacjonalistyczny charakter i jak najbardziej pełny i konsekwentny patriotyzm, głębokie przywiązanie i bezgraniczną miłość do wolności i niepodległości swej ziemi ojczystej.

Ludowe Wojsko Polskie, obchodząc w tym roku swoje 15-lecie, jest pełnoprawnym spadkobiercą wszystkich patriotycznych i postępowych tradycji oręża polskiego na przestrzeni tysiącletniego istnienia państwowości polskiej. Z tych dwóch podstawowych cech naszego wojska wynika jego serdeczny i braterski stosunek do Armii Radzieckiej oraz do innych armii krajów socjalistycznych. Przyjaźń i braterstwo łączące Ludowe Wojsko Polskie i Armię Radziecką zapisana jest niezatartymi głoskami w sercach naszych żołnierzy, którzy ramię przy ramieniu z żołnierzami radzieckimi przelewali swą krew na polskich bitew drugiej wojny światowej w walce z hitlerowskimi najeźdźcami. Ludowe Wojsko Polskie, wychowane w duchu polsko-radzieckiego braterstwa broni, zawsze pozostanie wierne wielkiej idei przyjaźni narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego oraz z wszystkimi narodami socjalistycznymi. Łączą nas z nimi nie tylko wspólne ideały wolności, postępu i socjalizmu, za które przelewaliśmy swą krew, lecz również ideały pokoju światowego, w którego utrzymaniu wszyscy jesteśmy jak najbardziej zainteresowani.

W sprawie VII Zjazdu Związku Komunistów Jugosławii

PROJEKT programu Związku Komunistów Jugosławii, nad którym obradował w końcu kwietnia br. VII Zjazd ZKJ, wywołał ożywioną polemikę w międzynarodowym ruchu robotniczym.

Projekt, obok zagadnień budowy socjalizmu w Jugosławii zawiera, jak mówi wstęp do tego projektu — *„analizę przeciwieństw dzisiejszego świata i określa poglądy i stanowisko komunistów jugosłowiańskich wobec ogólnej problematyki stosunków społecznych, ekonomicznych i politycznych w świecie".*

Rzecz jasna, że problematyka tego rodzaju interesuje nie tylko komunistów jugosłowiańskich. Jest ona sprawą międzynarodowego ruchu komunistycznego, wszystkich rewolucyjnych partii robotniczych świata. Niemożliwe więc nie ustosunkować się do poglądów towarzyszy jugosłowiańskich na te tematy.

Partie komunistyczne innych krajów, w tym również i nasza partia, wysunęły zastrzeżenia i zarzuty dotyczące szeregu tez projektu. Zastrzeżenia te znalazły wyraz w liście Komitetu Centralnego naszej partii do towarzyszy jugosłowiańskich oraz w artykule „Trybuny Ludu" z dnia 23 kwietnia br. Wobec istotnych różnic zdań partie komunistyczne nie wysłały na Zjazd ZKJ swych delegacji, lecz ograniczyły się do wyznaczenia obserwatorów, aby do wystąpień powitalnych nie wprowadzać polemiki.

Bezpośrednio przed Zjazdem ogłoszone zostały przez autorów projektu poprawki do przedłożonego tekstu programu. Uwzględnia one m. in. niektóre zastrzeżenia innych partii.

Trzeba jednak powiedzieć, że szereg istotnych tez programu, do których nie zostały zgłoszone poprawki oraz szereg wypowiedzi autorów kierownictwa działaczy, jak i uczestników dyskusji na Zjeździe ZKJ znajduje się w sprzeczności z poglądami innych partii komunistycznych, w tej liczbie i naszej partii. Krytykę tez programu przez inne partie komunistyczne potraktowano w dyskusji na Zjeździe jako ingerencję w wewnętrzne sprawy ZKJ, mimo że chodzi przecież o zagadnienia dotyczące komunistów wszystkich krajów.

Co prawda w toku Zjazdu ze strony mianowicie przedstawicieli ZKJ podjęte były pewne próby wyjaśnienia niektórych zakwestionowanych sformułowań w duchu bliższym poglądom innych partii komunistycznych, ale równocześnie w przemówieniach wygłoszonych na Zjeździe wystąpiły w związku z krytyką projektu programu i z nieobecnością delegacji partii komunistycznych akcenty namiętne, pełne emocji, traktujące sprawę raczej od strony prestiżowej, aniżeli od strony merytorycznej argumentacji. To wszystko świadczy, że towarzysze jugosłowiańscy dotychczas nie zdołali przejść do porządku nad urazami i wspomnieniami minionego okresu, podczas, gdy od roku 1954 nastąpił przecież nowy, pozytywny rozwój stosunków między ZKJ i Jugosławią, a innymi partiami komunistycznymi i krajami socjalistycznymi.

Trudno w sposób ostateczny ustosunkować się do programu ZKJ, gdyż Komisja, która Zjazd powierzył ostateczne odredagowanie projektu programu, nie ogłosiła jeszcze jego definitywnego tekstu. Nie wchodząc w to, jak towarzysze jugosłowiańscy sprecyzują swe poglądy w kwestionowanych sprawach, wobec faktu, że Zjazd jugosłowiański wszczął dyskusję międzynarodową z niektórymi z występującymi w tej dyskusji czytelnicy „Trybuny Ludu" są już zaznajomieni — wydaje się nam niezbędne określenie jeszcze przed uzyskaniem ostatecznych sformułowań jugosłowiańskich naszego stanowiska w tych sprawach.

Oczywiście ograniczamy się wyłącznie do spraw natury międzynarodowej, uważamy bowiem, że w zagadnieniach wewnętrznych Jugosławii najbardziej kompetentnymi są komuniści jugosłowiańscy.

Nie powracamy również do zagadnień, w których kierownictwo ZKJ wniosło do swego projektu istotne poprawki. Dotyczy to na przykład sprawy tzw. „hegemonizmu" w systemie socjalistycznym: w poprawkach do programu, zgłoszonych na Zjeździe, zaproponowano całkowite skreślenie odnośnych ustępów, które wywoływały uzasadniony sprzeciw innych partii.

Mimo poprawek i wyjaśnień, wniesionych na VII Zjeździe ZKJ, projekt programu zawiera jednak nadal szereg poglądów niesłusznych dotyczących spraw istotnych dla międzynarodowego ruchu komunistycznego, poglądów, które bardzo ciążą na całokształcie programu.

O jakie poglądy tu chodzi?

„Trybuna Ludu" pisała w wyżej wspomnianym artykule:

„Należy stwierdzić, że pewne ustępy i sformułowania projektu programu ZKJ, odnoszące się do jego części międzynarodowej, budzą poważne zastrzeżenia. Dotyczy to zwłaszcza takich zagadnień, jak: poglądy na współczesny rozwój świata, źródła i charakter podziału świata na dwa bloki, istota stosunków między krajami socjalistycznymi, rola państwa i kapitalizmu państwowego w krajach imperialistycznych, proces obumierania państwa, narodowe odrębności i ogólne prawidłowości budownictwa socjalistycznego".

Niewątpliwie najważniejszą z nich jest sprawa stosunku do podziału świata na dwa systemy: socjalistyczny i kapitalistyczny.

HISTORYCZNYM osiągnięciem współczesnej epoki jest powstanie systemu państw socjalistycznych, państw, w których rządzi klasa robotnicza, kierowana przez swe komunistyczne partie. Walka dwóch systemów, socjalistycznego i kapitalistycznego stanowi podstawową treść naszej epoki. Stosunek do tej walki, stosunek do systemu państw socjalistycznych określa obiektywne miejsce historyczne każdego kierunku politycznego i każdej partii politycznej w dobie obecnej.

Projekt programu wprawdzie podkreśla historyczną rolę ZSRR, który zapoczątkował proces rewolucyjnych socjalistycznych przeobrażeń świata i stał się ostoją wszystkich sił socjalistycznych i postępowych. Projekt mówi o *„ogromnej historycznej roli komunizmu, której nie mogą już negować ani umniejszać żadne knowania wrogów socjalizmu, żadne oszczerstwa oportunistów, filistrów i małomiasteczkowych frazesowiczów". „Bez wkładu komunizmu nie byłoby obecnej rzeczywistości, ani też tego, co nieuchronnie będzie dniem jutrzejszym".*

Mimo tych twierdzeń, autorzy projektu programu nie dają właściwej oceny historycznej roli państw socjalistycznych, gdyż mieszają zagadnienia dwóch systemów z zagadnieniem bloków wojskowych oraz traktują bloki pomiędzy państwami kapitalistycznymi i bloki pomiędzy krajami socjalistycznymi bez należytego rozróżnienia, a więc odchodzą od klasowego punktu widzenia.

Wszystkie partie komunistyczne dążą do tego, aby walka dwóch systemów odbywała się drogą pokojowego współzawodnictwa. Wszystkie partie komunistyczne stoją na gruncie walki o odprężenie międzynarodowe, o pokojowe współistnienie krajów niezależnie od ich ustroju społecznego. Jesteśmy za likwidacją bloków wojskowych. Chodzi jednak o dwa zagadnienia: po pierwsze — o źródła utworzenia dwóch bloków wojskowych i w związku z tym o potrzebne charakteru obu obozów, po drugie — o sprawę solidarności państw socjalistycznych.

My w Polsce pamiętamy, kiedy zostały zasiane pierwsze ziarna „zimnej wojny". Pamiętamy mowę Churchilla z Fulton i mowę wygłoszoną przez amerykańskiego ministra spraw zagranicznych Byrnesa w Stuttgarcie w 1946 roku. W tej mowie po raz pierwszy podrzucony został rewizjonistowi niemieckiemu antypolski argument o rzekomo nieuregulowanej granicy polsko-niemieckiej. Komuniści zachodnioeuropejscy pamiętają dobrze, jak od razu po zakończeniu wojny podjęte zostały wysiłki dyplomacji amerykańskiej, zmierzające do usunięcia ich z rządów koalicyjnych, w skład których weszli jako czołowi uczestnicy walki z hitleryzmem.

„Zimna wojna" została wywołana przez próby imperializmu przede wszystkim amerykańskiego „zawrócenia wstecz biegu historii", przywrócenia kapitalizmu w krajach objętych przez socjalistyczną rewolucję, zahamowania rozwoju ruchu komunistycznego w krajach kapitalistycznych. To jest istotne źródło „zimnej wojny" oraz Paktu Atlantyckiego — jedyne i decydujące. Nie można poszczególnych błędów, które w toku tego konfliktu mogły popełnić państwa socjalistyczne ujmować w sposób, który niejako stawia na równi politykę Związku Radzieckiego i całego obozu socjalistycznego oraz mocarstw imperialistycznych. Nie można nie widzieć faktu, że wobec istnienia agresywnych poczynań NATO oraz poszczególnych jego członków, obóz państw socjalistycznych dzięki swej jedności i pokojowej polityce zmierzającej do odprężenia międzynarodowego jest obecnie potężnym czynnikiem pokojowego współistnienia, który udaremnia skutecznie zaborcze poczynania imperialistów (jak to miało np. miejsce na Bliskim Wschodzie).

Likwidacja bloków militarnych nie może być wynikiem ani pobożnych życzeń, ani też słownych potępień czy jednostronnych chęci i żądań. Może ona nastąpić tylko wtedy, gdy również i w świecie kapitalistycznym wezmą górę tendencje do pokojowego współistnienia i do pokojowego współzawodnictwa dwóch systemów.

Zwracają uwagę sprzeczności w przedstawieniu tej sprawy przez towarzyszy jugosłowiańskich. Z jednej strony stwierdzają oni, że Pakt Atlantycki, to *„blok wojenny, który miał posłużyć dla urzeczywistnienia panowania światowego i osiągnięcia celu z pozycji siły", że „stworzenie wojskowego Paktu Atlantyckiego i wciągnięcia doń Niemiec zachodnich w sposób nieunikniony musiało doprowadzić do stworzenia warszawskiego paktu obronnego krajów wschodnich, jako przeciwwagi Paktowi Atlantyckiemu".* Jednocześnie stwierdzają oni, że *„uskutek takiej brutalnej i zupełnie niepotrzebnie posługującej się groźbami polityki zagranicznej Stalina, mocarstwa zachodnie widząc, że nie mogą osiągnąć swych celów drogami dyplomatycznymi, stanęły na stanowisku, że możliwe jest to tylko z pozycji siły. To było podstawową przyczyną stworzenia Paktu Atlantyckiego".*

O co więc chodzi? Co było przyczyną stworzenia Paktu Atlantyckiego — polityka Stalina czy cele, które stawiały sobie mocarstwa zachodnie, cele, które nie mogły i nie mogą być zrealizowane?

Z tych celów nie zrezygnował imperializm amerykański po dziś dzień. ZKJ słusznie występuje przeciwko wyścigowi zbrojeń, przeciwko zatruwaniu atmosfery politycznej i atmosfery ziemskiej w dosłownym tego słowa znaczeniu przez ustawiczne eksplozje jądrowe, przeciwko polityce zasotrzenia stosunków międzynarodowych. Źródłem tego wszystkiego jest właśnie polityka imperializmu amerykańskiego, który rozmieścił swe bazy wojskowe dokoła państw socjalistycznych i uzbraja w tej chwili armię zachodnio-niemiecką w broń atomową, stawiając wciąż nowe przeszkody na drodze odprężenia sytuacji międzynarodowej. Wskutek uporczywego veta amerykańskiego, wielki naród chiński nie jest reprezentowany w ONZ.

Jednakże projekt programu ZKJ pomija tę rolę imperializmu amerykańskiego we współczesnym świecie. Jest to błąd zasadniczy. Nie można bowiem dać właściwej oceny imperializmu, nie można dać prawidłowego oświetlenia obecnej sytuacji międzynarodowej i źródeł obecnego napięcia, jeżeli nie wskazuje się konkretnie roli, jaką w systemie kapitalistycznym, zarówno w ekonomice, jak i pod względem militarnym odgrywają obecnie siły imperializmu amerykańskiego.

ZAGADNIENIE drugie — to sprawa solidarności krajów socjalistycznych. Solidarność ta wynika ze wspólnoty ideowej i klasowej, ze wspólnoty celów, które łączą wszystkie partie komunistyczne i państwa socjalistyczne. Z tej wspólnoty rodzi się konieczność braterskiej jedności państw socjalistycznych wobec groźby ze strony imperializmu, konieczność współpracy i wzajemnej pomocy krajów socjalistycznych i partii komunistycznych.

XX Zjazd ujął tę sprawę pod kątem nierozerwalnej więzi między solidarnością wszystkich państw socjalistycznych a pełnym równouprawnieniem oraz poszanowaniem suwerenności każdego z nich. Na tych samych zasadach oparła nasza partia swe stanowisko, sformułowane na VIII Plenum. To leninowskie zasady znalazły wyraz w Deklaracji 12 partii.

W tekście programu ZKJ i w niektórych przemówieniach na Zjeździe w gruncie rzeczy przeciwstawia się suwerenność i równouprawnienie krajów socjalistycznych sprawie jedności państw obozu socjalistycznego, a więc w konsekwencji to stanowisko nie uwzględnia podstawowej zasady solidarności międzynarodowej wszystkich sił socjalistycznych.

Towarzysze jugosłowiańscy podkreślają konieczność kształtowania budownictwa socjalizmu w każdym kraju odpowiednio do jego szczególnych warunków. Jest to słuszne. Chodzi jednak o jeszcze jeden aspekt sprawy, sformułowany w uchwałach naszej partii oraz innych partii krajów socjalizmu, a rozwinięty następnie szczegółowo w Deklaracji 12 partii. Chodzi o ogólne prawidłowości proletariackiej rewolucji, występujące, choć w różnych formach, we wszystkich krajach. Tych prawidłowości nikt nie wymyślił. Chodzi przecież o obiektywne prawa rzeczywistości, o to, że przy wszystkich narodowych różnorodnościach, podstawowe siły klasowe są analogiczne we wszystkich krajach, że analogiczne są również podstawowe zadania socjalistycznego budownictwa, a także główne sprzeczności, jakie występują w czasie tego budownictwa, wspólny jest przeciwnik klasowy, z którym toczymy walkę. Mówi o tym wprawdzie w swym referacie tow. Kardelj:

„Kierunek ruchu socjalizmu i jego podstawowe prawidłowości są jedne we wszystkich krajach, ale konkretne formy takiego ruchu mogą i w sposób nieunikniony będą bardzo różnolite. Właśnie o tym myślimy, gdy mówimy o różnych drogach do socjalizmu".

Trzeba jednak stwierdzić, że to stanowisko nie znalazło należytego wyrazu w dotychczas znanych nam tekstach projektu programu jugosłowiańskiego.

DALSZYM istotnym, a wywołującym sprzeciw zagadnieniem, jest w projekcie programu ocena zjawisk zachodzących we współczesnym kapitalizmie.

Autorzy projektu programu ZKJ zwracają uwagę na to, co nazywają „kapitalizmem państwowym", na wzrost znaczenia państwa, aparatu państwowego w gospodarce i polityce współczesnego kapitalizmu. To jest bezsporne. Rzecz jednak w tym, że wiele ustępów projektu zawiera sprzeczności w ocenie charakteru klasowego tego państwa, którego rola wzrasta w dzisiejszej ekonomice kapitalizmu. W jednych miejscach mówi się wyraźnie — i słusznie — o kapitalistycznym charakterze tego państwa. Ale w innych — biurokrację, warstwę pełniącą funkcje w tym aparacie państwowym, odrywa się niejako od jej treści klasowej i stawia ponad klasami. *„Aparat państwowy* — czytamy w tekście projektu — *w dążności do gromadzenia samodzielnych funkcji stawia się ponad społeczeństwem i wykazuje tendencję do coraz większego ograniczenia zarówno roli kapitału prywatnego, jak też roli klasy robotniczej".*

Niesposób zgodzić się z tym stanowiskiem. Cały rozwój stosunków w świecie kapitalistycznym wskazuje, że twierdzenie o usamodzielnieniu aparatu państwowego w rozwiniętych krajach kapitalistycznych nie odpowiada rzeczywistości. Aparat ten „ograniczа" wprawdzie klasę robotniczą, ale nie klasę kapitalistów — wymierzony jest swoim ostrzem klasowej przemocy przeciwko ruchowi wyzwoleńczemu proletariatu. Tam, gdzie aparat państwowy w tych krajach decyduje się na kroki, niekorzystne dla poszczególnych grup burżuazji, czyni to w interesie całej klasy kapitalistów, zwłaszcza zaś najpotężniejszych grup monopolistycznego kapitału.

Jeśli przyjąć, że aparat państwowy państwa burżuazyjnego uniezależnia się od klasy kapitalistów a nawet może ją ograniczać, to w określonych warunkach może on stać się sojusznikiem proletariatu przeciwko burżuazji. Czy nie to właśnie głoszą wbrew całemu historycznemu doświadczeniu ruchu robotniczego socjaldemokraci i reformiści różnej maści? Czy można więc używać nie opartych na faktach a dwuznacznych określeń, dających oręż tym samym socjaldemokratom, o których sporo słusznych a gorzkich słów znaleźć można w projekcie programu?

Do projektu wprowadzono poprawkę, która podkreśla decydujące znaczenie zdobycia władzy politycznej przez klasę robotniczą. Ale ta poprawka nie udziela odpowiedzi na niewyjaśnione wyżej pytania: komu w istocie rzeczy, jakiej klasie społecznej służy rzekomo usamodzielniająca się biurokracja w rozwiniętych państwach kapitalistycznych, jaki ma być stosunek klasy robotniczej wykonującej władzę do aparatu państwowego? We wszystkich dotychczasowych materiałach Zjazdu ZKJ sprawa ta pozostaje niejasna, albo też formułowana jest wręcz błędnie.

ISTNIEJĄ wreszcie zagadnienia walki z biurokratyzmem i tzw. obumierania państwa, które w projekcie programu przedstawione są naszym zdaniem w sposób niesłuszny.

Projekt programu ZKJ stwierdza, że okres przejściowy od kapitalizmu do socjalizmu charakteryzuje się szeregiem przeciwieństw, których korzenie tkwią w bazie materialnej społeczeństwa, przy czym im bardziej kraj jest zacofany, tym bardziej zaostrzają się te sprzeczności.

Siły socjalistyczne zmuszone są wchodzić w kompromisy z warstwami nieproletariackimi, zwalczać egoizm drobnych właścicieli i tendencje prywatno-kapitalistyczne warstw średnich, przeciwstawiać się dążeniom resztek dawnego społeczeństwa do restauracji kapitalizmu i władzy burżuazji.

Projekt omawia *„oddziaływanie ślepego, destrukcyjnego anarchizmu, jako częstego przejawu spontanicznej świadomości społecznej"*, jako *„reakcji na trudności okresu przejściowego". „Destrukcyjny anarchizm drobnomieszczański i abstrakcyjny liberalizm jako takie, nie stanowią żadnej samodzielnej siły społecznej i ideowo-politycznej, a występują jako forpoczta innych sił antysocjalistycznych. Przygotowują one teren pod jeszcze większe umocnienie się biurokratyzmu, albo też otwierają drogę siłom kontrewolucji burżuazyjnej..."*

Równocześnie projekt programu ZKJ kładzie szczególny nacisk na niebezpieczeństwo wypaczania biurokratycznego, na „biurokratyczny etatyzm", który osłabia więź władzy ludowej z masami pracującymi i ułatwia działanie sił antysocjalistycznych. Jednak projekt w sposób wyraźnie jednostronny łączy zjawisko biurokratyzmu z formami scentralizowanego zarządzania państwowego środkami produkcji. Zauważmy, że niebezpieczeństwo biurokratyzmu, jak uczy doświadczenie, w tej liczbie również jugos

W sprawie VII Zjazdu Zw. Komunistów Jugosławii

■ *Ciąg dalszy ze str. 3*

ścisłym przestrzeganiu zasad demokratycznego centralizmu i leninowskich norm w jej własnych szeregach.

Równie jednostronnie projekt widzi drogę likwidacji biurokratyzmu w „procesie obumierania państwa", pojętym jako decentralizacje władzy, osłabienie roli państwa i zwiększenie funkcji organów samorządu społecznego.

„Po utrwaleniu władzy klasy robotniczej i w ogóle ludzi pracy — czytamy w projekcie — *zagadnienie stopniowego obumierania państwa zjawia się jako podstawowe i rozstrzygające zagadnienie socjalistycznego ustroju państwowego".*

To bezpośrednie powiązanie walki z biurokratyzmem, z procesem obumierania państwa, wynika z uproszczonego i naiwnego potraktowania całego problemu obumierania państwa. Obumieranie państwa może następować w miarę zanikania jego potrzeby, potrzeby wypełnianych przez to państwo funkcji gospodarczych oraz funkcji obrony na wewnątrz i na zewnątrz.

Funkcje gospodarcze państwa zachowują swoją wagę dopóty, dopóki nie zostanie zbudowane społeczeństwo komunistyczne, dopóki nie będą dostatecznie rozwinięte siły produkcyjne społeczeństwa. Niezbędny jest więc również odpowiedni aparat państwowy do ich wypełniania, choć zakres i formy działania tego aparatu, w miarę postępu budownictwa socjalistycznego i rozwoju sił produkcyjnych mogą i powinny ulegać zmianom w kierunku stałego zwiększania bezpośredniego udziału mas pracujących w zarządzaniu gospodarką i socjalistycznymi przedsiębiorstwami.

Funkcje przemocy klasowej, czyli obrony na wewnątrz, istnieją, dopóki istnieją klasy społeczne, a wraz z nimi antagonistyczne i nieantagonistyczne sprzeczności między tymi klasami. Jest więc niezbędny aparat obrony, aparat przymusu, choć znowu formy jego działania mogą i powinny ulegać zmianom, a tam, gdzie to jest możliwe również i ograniczeniom. O konieczności utrzymywania sił zbrojnych dla obrony przed agresją zewnętrzną chyba nikogo w dzisiejszej międzynarodowej sytuacji specjalnie przekonywać nie trzeba.

Proces obumierania państwa jest więc przede wszystkim związany z likwidacją klasowego podziału społeczeństwa i sił antysocjalistycznych, a więc z likwidacją funkcji klasowej przemocy, stanowiącej istotę każdego państwa. Łączy się więc z socjalistyczną przebudową całej gospodarki narodowej, z zaspokajaniem potrzeb materialnych i kulturalnych społeczeństwa, z zanikaniem burżuazyjnej świadomości w narodzie, a także zależy od zewnętrznej sytuacji krajów socjalistycznych, od osiągnięcia zdecydowanej przewagi przez kraje socjalistyczne nad systemem kapitalistycznym na arenie międzynarodowej. Jest to więc proces długotrwały, wielostronny i złożony.

Decentralizacja gospodarcza i administracyjna, rozwój wszelkich form samorządu mas pracujących mające, bezsporne wielkie znaczenie dla walki z biurokratyzmem — nie mogą być więc utożsamiane z procesem obumierania państwa. Obumieranie państwa to zastąpienie władzy nad ludźmi przez administrowanie rzeczami, to likwidacja wszelkiego państwowego przymusu w stosunkach między ludźmi.

Obecna sytuacja wymaga od nas utrzymania państwowego kierowania gospodarką i innymi dziedzinami życia społecznego, utrzymania państwowego aparatu obrony narodowej i aparatu przymusu. Niesłuszne sformułowania projektu programu, pozostające zresztą w sprzeczności z praktyką ZKJ, zacierają jasne stanowisko, jakie komuniści winni zajmować w sprawie roli i miejsca władzy państwowej.

*

ZATRZYMALIŚMY się obszernie przy najistotniejszych, naszym zdaniem sprawach, dzielących nas od poglądów sformułowanych w projekcie programu ZKJ.

Trzeba powiedzieć wyraźnie, że tego rodzaju poglądy nie przynoszą pożytku naszym wspólnym celom. Wnoszą one zamęt ideowy w szeregi partii komunistycznych, nie pomagając bynajmniej sprawie najistotniejszej: umocnieniu solidarności i współdziałania wszystkich partii komunistycznych, solidarności i współdziałania wszystkich sił pokoju, demokracji i socjalizmu.

Niesłuszne stwierdzenia, o których mowa, wypaczają kierunek programu ZKJ mimo, że zawarty w nim jest również szereg jego słusznych i zbieżnych ze stanowiskiem innych partii komunistycznych i robotniczych.

Dlatego problemem głównym pozostaje odpowiedź na pytanie: jak usunąć istotne rozbieżności w stanowiskach ideologicznych i politycznych pomiędzy ZKJ a innymi partiami komunistycznymi i robotniczymi, jak ułożyć współpracę ZKJ z innymi partiami komunistycznymi, współdziałanie Jugosławii z innymi krajami socjalistycznymi na mocnym i trwałym fundamencie internacjonalizmu proletariackiego, wspólnych interesów i wspólnych dążeń?

Nie można dać słusznej odpowiedzi na te pytania bez uwzględnienia stanu faktycznego i praktyki politycznej ostatniego okresu.

Jugosławia usunięta w 1948 r. z obozu socjalistycznego, pozostaje nadal poza tym obozem. Nie wchodzi ona również w skład Paktu Warszawskiego. Jednakże Jugosławia popiera inicjatywy pokojowe podejmowane przez Związek Radziecki i inne kraje socjalizmu. Popiera ona radzieckie propozycje w sprawie zawieszenia eksplozji wodorowo-atomowych. Popiera plan Rapackiego. Jugosławia podziela stanowisko państw socjalistycznych w sprawie niemieckiej, uznała Niemiecką Republikę Demokratyczną — pokojowe i socjalistyczne państwo, w związku z czym znalazła się w konflikcie z reakcyjnym rządem zachodnioniemieckim.

Znane jest również stanowisko Jugosławii wobec walki wyzwoleńczej narodów uzależnionych od imperializmu — poparcie dla ich dążeń wolnościowych, dla sił postępowych, demokratycznych i socjalistycznych w tych narodach.

Nie można tego oczywiście traktować jako zjawiska przypadkowego.

Ta praktyka działalności komunistów jugosłowiańskich wyrasta z całej przeszłości ruchu komunistycznego Jugosławii.

Komuniści jugosłowiańscy przed drugą wojną światową prowadzili działalność rewolucyjną w trudnych warunkach nielegalności i faszystowskiego ucisku ze strony reakcyjnych rządów ówczesnej królewskiej Jugosławii. W okresie wojny z hitlerowskim najazdem mobilizowali oni pod znakiem walki o niepodległość kraju i solidarności ze Związkiem Radzieckim setki tysięcy bezgranicznie ofiarnych bojowników.

Po klęsce hitleryzmu, komuniści Jugosławii na czele klasy robotniczej podjęli dzieło budownictwa socjalizmu w swym kraju.

W r. 1948 rozpoczął się dla komunistów jugosłowiańskich okres ciężkiej próby: niezawinionej izolacji od międzynarodowego ruchu komunistycznego. I w tym szczególnie trudnym okresie potrafili oni zachować socjalistyczny charakter swego państwa.

Rzecz jasna — nie wolno odrywać walki i działalności komunistów jugosłowiańskich od całokształtu sytuacji światowej.

Stwierdza to również projekt programu ZKJ:

„Sam fakt istnienia Związku Radzieckiego w okresie między dwiema wojnami światowymi był najpoważniejszą ostoją wszystkich socjalistycznych i postępowych sił w świecie..."

Ale dotyczy to nie tylko okresu międzywojennego. Dotyczy to również okresu drugiej wojny światowej, gdy w wyniku zwycięstwa ZSRR nad hitleryzmem powstała rozszerzająca się i stale rosnąca w moc wspólnota państw socjalistycznych. Dotyczy to tym bardziej okresu powojennego.

Jeżeli bohaterska walka narodów Jugosławii przeciwko hitlerowskim najeźdźcom doprowadziła do ostatecznego zwycięstwa, mogło się to stać dzięki temu, że stanowiła ona składową część walki wielkiej koalicji antyhitlerowskiej, której decydującą siłą był Związek Radziecki, dzięki temu, że główne siły hitlerowców skrwawiły się, a następnie zostały rozgromione przez Armię Radziecką.

Cały rozwój powojenny Jugosławii odbywał się w sytuacji określonej przez wzrost sił socjalizmu w skali światowej, który nawet w okresie napięcia pomiędzy krajami obozu socjalistycznego a Jugosławią umożliwiał klasie robotniczej tego kraju i ZKJ utrzymanie swej niezawisłości wobec imperializmu i kontynuowanie budowy nowego socjalistycznego ustroju.

ZWIĄZEK Komunistów Jugosławii, który wyrósł w walce o socjalizm i który kieruje budownictwem socjalizmu w swym kraju, posiada wspólne z nami cele i wspólne żywotne interesy. I to nakłada na nas wszystkich — i na komunistów jugosłowiańskich również — wspólne obowiązki i wspólną odpowiedzialność. Przede wszystkim obowiązek działania w taki sposób, aby wzmacniać, nie zaś osłabiać siły socjalizmu na całym świecie, odpowiedzialność za to, aby wzmacniać, nie zaś osłabiać jedność sił pokojowych w walce z imperializmem, zwłaszcza zaś więź krajów socjalistycznych opartą na leninowskich zasadach jedności i równości.

*

Jest to szczególnie doniosłe w chwili obecnej, gdy imperialiści amerykańscy przeforsowali uzbrojenie atomowe odbudowywanej w szybkim tempie armii zachodnioniemieckiej, co stwarza nową, groźniejszą sytuację w Europie Środkowej i zaostrza napięcie międzynarodowe. Socjalistyczna Jugosławia zrodziła się w walce przeciwko niemieckiemu faszyzmowi. Brutalne zachowanie się rządu NRF wobec Jugosławii w ostatnim czasie stanowi jeszcze jeden przekonywujący dowód, że w Niemczech zachodnich żyje duch „hitlerowski", z którym zmagały się narody Polski, Jugosławii, ZSRR i innych krajów w okresie drugiej wojny światowej. Z tego wszystkiego wynika w sposób bardziej dobitny niż kiedykolwiek konieczność solidarności i bliskiej współpracy Jugosławii z pozostałymi państwami socjalistycznymi.

Konflikt, który po 1948 roku doprowadził do izolacji Jugosławii, przyniósł szkodę sprawie socjalizmu i był na rękę jedynie naszym wrogom. Aby naprawić błędy, popełnione w stosunku do Jugosławii, Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego pierwsza wystąpiła z inicjatywą w sprawie normalizacji stosunków radziecko-jugosłowiańskich. Ta inicjatywa KPZR i Związku Radzieckiego spotkała się z poparciem wszystkich, dla kogo drogie są interesy socjalizmu, internacjonalizmu i postępu ludzkości.

Również nasza partia popełniła w latach 1948 i następnych poważne błędy w stosunku do Jugosławii. Miały one szkodliwe następstwa także dla życia wewnętrznego naszej partii. Wraz z nieuzasadnionym rozłamem komunistycznym przezwyciężyliśmy te błędy i wyciągnęliśmy z ich analizy właściwe wnioski ideologiczne i praktyczne.

Do błędów i metod ówczesnego okresu nie ma powrotu.

Leży w interesie nas wszystkich, aby zostały zachowane osiągnięcia inicjatywy radzieckiej z 1954 r., rezultaty słusznej polityki XX Zjazdu, aby istniejące różnice zdań rozwiązane zostały na gruncie zasad leninowskich. Troską naszej partii jest aby stosunki pomiędzy Jugosławią a wszystkimi innymi państwami socjalistycznymi układały się zgodnie z interesami socjalizmu.

Tą troską powodowani uznaliśmy za konieczne wskazać na to, co uważamy za niesłuszne w stanowisku towarzyszy jugosłowiańskich.

Dyskusja ideologiczna, która nie może pomijać spraw o zasadniczym znaczeniu dla międzynarodowego ruchu robotniczego i winna być podporządkowana stałej trosce o umocnienie sił socjalizmu w świecie, dalsza współpraca w praktyce, w wielu z pokojowe współżycie między narodami, o odprężenie międzynarodowe, współpraca gospodarcza, stanowiąca niezbędny czynnik pomyślnego, socjalistycznego budownictwa — oto kierunki wiodące drogą do przyzwyciężenia na gruncie marksizmu-leninizmu różnic ideologicznych między ZKJ a innymi partiami komunistycznymi, do umocnienia jedności wszystkich partii komunistycznych i państw socjalistycznych w interesie pokoju i socjalizmu.

(„Trybuna Ludu")

Wykształcenie sprawa ważna

★ 19 klas dla dorosłych

★ 459 słuchaczy

★ 3 klasy korespondencyjne

Poza kursami i uniwersytetami powszechnymi szereg szkół prowadzi specjalne klasy dla dorosłych, w których dorośli uzupełniają braki w swym wykształceniu.

19 klas XI w szkołach średnich ogólnokształcących przygotowuje obecnie do egzaminu maturalnego 459 słuchaczy. 6 klas istnieje w Białymstoku, 2 w Zambrowie i po jednej w Ełku, Olecku, Łomży i Suwałkach.

Ponadto istnieją 3 klasy XI w znajdujących się na Białostocczyźnie dwóch liceach korespondencyjnych.

Warto podkreślić fakt, że z klas tych ubyło w ciągu br. zaledwie 15 osób, podczas gdy w klasach dziennych, w których uczy się młodzież w klasach od 8 do 11 odpada przeciętnie 30 proc. uczniów.

■ Wzrost wydajności pracy
■ polepszenie gospodarki materiałowej
■ zmniejszenie personelu
■ zmniejszenie funduszu płac a jednocześnie wyższą „średniówkę"

przyniósł nowy system płac i weryfikacja w budownictwie

W ub. sobotę, 10 maja, pracownicy białostockiego Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego otrzymali pierwszą wypłatę zarobków według nowego systemu płac w budownictwie.

Już dziś można stwierdzić, że nowy system płac i przeprowadzona weryfikacja przyniesie budownictwu, a zatem i gospodarce narodowej, duże korzyści. Na wszystkich budowach widać troskę o rentowność obiektów, obserwuje się znaczny wzrost wydajności pracy i przejawy oszczędnego użytkowania materiałów. Na przykład w marcu przerób 1 robotnika wyniósł 6.378 złotych, natomiast w kwietniu 8.655 złotych. Uwzględniając lepsze warunki atmosferyczne trzeba jednak przyznać, że wzrost wydajności pracy jest wyraźny.

Charakterystycznym przykładem jest też fakt, że obecnie, jak nigdy przedtem, kierownicy budów i majstrowie likwidują zjawisko przerostów w zatrudnieniu. Po zapoznaniu się z zadaniami majowymi wielu kierowników obiektów, jak np. Lebiedziński, Litwinienko, Wierzbowska i Pankowski odesłali do dyspozycji zjednoczeniu wielu robotników z transportu wewnętrznego, ograniczając transport do niezbędnych potrzeb murarzy.

Jak informuje dyrektor ZBM, tow. Ejsmont, w rezultacie nastąpiło zmniejszenie funduszu płac przy średnim wzroście płacy o 70 złotych na zatrudnionego na budowie robotnika.

Warto też dodać, że do egzaminów weryfikacyjnych przystąpiło 1500 pracowników Zjednoczenia, w wyniku czego nastąpił dobór kadr. Ustabilizowała się też sytuacja na budowach. W dużej mierze polepszyła się dyscyplina pracy, zmalało zjawisko pijaństwa. I, co zasługuje na podkreślenie, znacznie wzrósł autorytet i rola majstra na budowie. (rk)

U pogorzelców z Okrasina



Niektórzy pogorzelcy nie mają gdzie umieścić trzody chlewni oraz koni. W przykrytych naprędce słomą murach urządzono chlewiki. Konie „nocują" na dworze.

Z ciężkim trudem odbudowali okrasińscy chłopi swoje zabudowania, doszczętnie zniszczone w okresie ostatniej wojny. Stodoły i obory pobudowali z kamienia. Dach przykryli słomą. Na dachówkę nie starczyło pieniędzy.

Zabudowania stały gęsto, jedno obok drugiego. Toteż pożar, który niespodziewanie wybuchł w dniu 2 maja, strawił aż 67 obór i stodół oraz 3 budynki mieszkalne. To druga straszliwa klęska dla Okrasina. Straty wynoszą około 1,5 mln złotych.

Okrasin czeka na pomoc.

Przez cały miniony tydzień w Okrasinie przebywali pracownicy Państwowego Zakładu Ubezpieczeń. Codziennie przez kilkanaście godzin dokonywali pomierów spalonych zabudowań, szacowali straty oraz wynikające z tego tytułu odszkodowania.

A należy stwierdzić, nie była to łatwa praca. Wiadomo, człowiek, którego dotknęła klęska pożaru, chciałby otrzymać jak najwyższe odszkodowanie, znaczenie większe niż suma, na którą ubezpieczył poprzednio swoje mienie. Pracownicy PZU po kilka razy rozmawiali z poszkodowanymi i przekonywali o nierealności ich żądań.

W dniu 12 maja pogorzelcom z Okrasina wypłacono już pierwsze zaliczki na ogólną sumę 400 tys. złotych. Mogą więc niezwłocznie przystąpić do odbudowy spalonych zabudowań.

*

Pogorzelcom należy udzielić pomocy nie tylko w zakupie materiałów budowlanych — cementu, wapna oraz drzewa budulcowego. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Grajewie udzieliło już okrasińskim pierwszej pomocy. Jest już dachówczarka. Chłopi z Okrasina pokryją swoje zabudowania dachówką, a nie — jak dotychczas — słomą.

Sądzimy, że Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Grajewie, jak również mieszkańcy Białostocczyzny, nie poprzestaną na tym. Warto by się zastanowić, czy nie należałoby części darów, zebranych dla powodzian, przeznaczyć dla pogorzelców z Okrasina.

Spotkała ich bowiem klęska nie mniej straszliwa niż powódź. (ś)

M. PREIS

Wielki wiec ludności w Bukareszcie

★ *Ciąg dalszy ze str. 1*

ści polskiej, uczestniczącej w manifestacjach politycznych. Ludzie ci czekając na przybycie czołowych przedstawicieli obydwu delegacji, ani przez chwilę nie nudzili się. Uderzał jakiś żywiołowy, pełen temperamentu sposób podchwytywania haseł politycznych, jakąś wesołość unoszoną w atmosferę takiego przecież poważnego, choćby ze względu na charakter wygłoszonych tam referatów — zgromadzenia.

Trzeba jednak przyznać, że teksty przemówień zostały wysłuchane z niesłychaną uwagą. Nie zdarzyło się, by jakaś myśl polityczna zawarta w referatach obu mówców — tow. Georghiu-Deja czy też tow. Gomułki — została nie zauważona, czy nie podkreślona wielkimi brawami. Zarówno w Ploeszti, jak i na zgromadzeniu bukareszteńskim najpodniosłejszy był okrzyk na cześć przyjaźni narodów polskiego i rumuńskiego. Wizyta naszej delegacji przyczyniła się do pogłębienia tej przyjaźni i do rozszerzenia stosunków między obu narodami i to we wszystkich dziedzinach. Ogromnie ważne jest tu podpisanie po raz pierwszy wieloletniej umowy handlowej — do roku 1960 oraz postanowienie przedłużenia jej w przyszłości aż do roku 1965.

M. PREIS

Miasta

CZWARTEK
15
maja
Zofii

A wszystko...

...przez tę wciąż niepewną pogodę. PIHM codziennie zapowiada możliwości niewielkich opadów, wychodzą więc ludzie z domu z parasolkami. No a potem gubią. W redakcji naszej znowu znalazła się parasolka, którą znaleziono wczoraj na ul. Legionowej.

Aż przyjemnie...

...patrzeć na porządek i kolejkę, w którą ustawiają się pasażerowie autobusu „3" na przystanku przy ul. Wesołowskiego. Nie ma tłoku przy wejściu, nikt nikogo nie odpycha, męczyźni nie cisną się pierwsi. Tylko dlaczego taki porządek panuje na tym jednym przystanku, a na innych trasach, np. 1 i 2, rozrywa się płaszcze i gubi guziki?

Bardzo zadowoleni...

...są pracownicy Zakładu Wytwórczego Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego z pracy studentów, członków Spółdzielni „Mikrus". Gdyby z porządków, do jakich zabrali się studenci z „Mikrusa" w hali fabrycznej i biurze tego zakładu, stawiano stopnie, szczerze mówiąc, oni na pewno 5 z plusem.

Dzisiaj...

...imieniny obchodzą wszystkie Zofie. W ubiegłych latach w tym okresie kwitły już bzy, a w tym roku ledwo doczekaliśmy się nareszcie. Na razie w kwiaty zaopatruje nas kwiaciarnia, a MHD który obiecywał, że w maju wystawi stoisko z kwiatami koło kina „Ton", przyrzeczenia nie dotrzymuje.

Po zebraniu sprawozdawczo-wyborczym

Nowy komitet blokowy gwarancją dobrej pracy

Nie zawsze to co nowe jest dobre. Ale w tym wypadku, jeżeli chodzi o Komitet Blokowy nr 46, to nie przesadzimy, jeżeli powiemy, że nowy skład komitetu jest gwarancją przyszłej jego dobrej pracy, szybszego załatwiania ludzkich spraw.

Na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym Komitetu Blokowego nr 46 okazało się, że przez ostatnich kilka lat komitet ten pod przewodnictwem ob. Hencz nie pracował w ogóle. W ostrej krytyce, jak najzupełniej słusznie, mieszkańcy wskazywali na to, że była przewodnicząca sama nie pracowała i zrażała do pracy innych.

Jakie zainteresowanie wykazała ob. Hencz do pracy w komitecie świadczy najwyraźniej fakt, że na zebranie, które ostatnio się odbyło, nie przyszła i nie zdrzoszczyła się o złożenie sprawozdania z działalności komitetu.

A przecież wiele spraw wymaga załatwienia. Sprawami tymi powinien właśnie zająć się dobrze pracujący komitet blokowy i — co jest bardzo ważne — załatwić je.

Na zebraniu powstały ambitne plany. Postanowiono m. in. zorganizować koło TPD, które specjalnie zajmie się wychowaniem dzieci i młodzieży szkolnej. Komitet będzie prowadził ewidencję rozników dzieci, aby w ten sposób pomóc Wydziałowi Oświaty w rejestracji dzieci, objętych obowiązkiem nauczania. Także zadaniem komitetu będzie nadzorowanie prac związanych z oczyszczeniem i ozdobieniem dzielnicy. Będzie się tu zakładać zieleńce i sadzić drzewka. Hasłem tych prac będzie: „Kwiaty na wszystkich balkonach, czystość ulic, estetyka — obowiązkiem każdego mieszkańca".

Trzygodzinne zebranie komitetu blokowego zakończyło się wyborem nowej, społecznej reprezentacji mieszkańców dzielnicy — komitetu blokowego. Przewodniczącym został ob. Leon Rusakow, zastępcą — Maria Reizner, sekretarzem — Helena Radecka, a członkami: Eugenia Kisiel, Jan Kaśkiewicz, Halina Romańczuk i Helena Seweryn.

Nowy komitet blokowy to zdaniem ogółu mieszkańców gwarancja dobrej, konsekwencyjnej pracy w polepszaniu warunków socjalnych, kulturalnych i bytowych mieszkańców ulic Fabrycznej, Wąskiej i przyległych.

WACŁAW PAWŁOWICZ
radny MRN

„Centralna" będzie przebudowana na lokal kategorii specjalnej

W najbliższej przyszłości w Białymstoku otwarta zostanie wreszcie restauracja kategorii specjalnej. Do kategorii tej zostanie podniesiona restauracja I kategorii, „Centralna", której przebudowę rozpocznie się w lipcu lub sierpniu br.

W „Centralnej" kategorii S zbudowane zostana loże i gabinety. Nastąpi też przebudowa parkietu i podium dla orkiestry. (al)

WAŻNE dla pracujących u osób prywatnych

Związek Zawodowy Pracowników Gospodarki Komunalnej zrzesza w swoich szeregach oprócz pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych także pracowników prywatnych prałni i farbiarni, kierowców taksówek prywatnych, a nawet pomocnice domowe i dozorców prywatnych budynków.

Zarząd Okręgu zgodnie z zakresem swojej działalności wystąpuje w kwestiach spornych w obronie swoich członków.

Wszyscy zainteresowani zgłoszeni w związku, bądź jeszcze niezrzeszeni mogą się zgłaszać do Zarządu Okręgu ZZPGK w Białymstoku, ul. Marii Curie-Skłodowskiej 7 (II piętro, pokój nr 90).

Wybieramy nowy zawód

Ostatnio pewna ilość kobiet została zwolniona z pracy w związku z redukcją zbędnych etatów w administracji. Wiele z nich zajęło się domem, ale wiele również myśli o nowej pracy, o zdobyciu zawodu. Tym kobietom dużą pomoc powinny przynieść kursy, które organizuje Oddział Wojewódzki Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej.

Oto na przykład dwumiesięczny kurs manicure i pedicure. Po jego ukończeniu kobieta może rozpocząć pracę zarobkową. Również dwa miesiące trwa kurs plikowania kolder.

Na dłuższy okres, bo na 5 miesięcy, przewidziane są kursy krojiu i szycia (są one dwustopniowe), kreślen mechanicznych i kreślen budowlanych. Kurs krojiu i modelowania trwać będzie trzy miesiące.

Jak widać tematyka kursów jest zróżnicowana i można wybrać jeden z nich zgodnie ze swoimi zainteresowaniami. Ważne jest, że po ukończeniu nauki uczestnicy kursu otrzymują świadectwa uprawniające do zaangażowania się do pracy zawodowej.

Zpisy przyjmuje sekretariat TKWP — ul. Lipowa 41. (fr)

Dziś w radiu

Oczekiwane audycje radiowe

...W CZWARTEK

6.10 Wiejski kalejdoskop; 7.15 Muzyka poranna; 10.05 Radiowy kurs nauki jęz. angielskiego; 10.15 Poranny koncert symfoniczny; 11.30 Melodie rozrywkowe; 15.10 Francuska muzyka ludowa; 15.30 Audycja dla dzieci: **16.05 Srebrny mosi — opow. J. Afanasjewa;** 17.30 Z mioł i wa wodzimy; 17.45 Muzyka taneczna; 18.00 Transmisja z zakończenia XII etapu XI Wyścigu Pokoju; 19.30 Nowości muzyki rozrywkowej; 20.40 Opera J. Bizeta „Polawiacze pereł".

Audycja Rozgłośni Harcerskiej

Magazyn techniczny: a) wiadomości; b) na pokładzie „Zawiszaka"; c) harcerski obóz rowerowy w Szczecinie; d) ciekawostki, e) sport; f) rozmaitości; g) poczta.

W razie wypadku...

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego ul. biura wezwań 09. informacji 22-22.
Pogotowie MO, tel 07.
Pogotowie WSW, tel 32-36.
Straż Pożarna, tel. 08.
Pogotowie Techniczne Wodociągów, tel. 53-91.
Apteka społeczna nr 4, ul. Mazowiecka 44, tel, 22-39,

g 1018-1

Poszukuję maszynistkę perfekt — maszyna zagwelnona, na pisanie w biznesach wieczornych w jej locum. Zgłoszenia proszę kierować do Biura Ogłoszeń.

g 1018-1

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105, k 517-0

SEKRETARZOWI WOJEW. ZARZĄDU LIGI KOBIET
ZOFII MATEJCZYK
Najserdeczniejsze Życzenia Imieninowe
przesyłają Członkinie Ligi Kobiet
przy Obwodowym Komitecie Frontu Jedności Narodu Nr 19
1023-1

Górników i pracowników niewykwalifikowanych
w wieku od 18 — 45 lat, wyłącznie do prac dołowych zatrudni natychmiast
Kopalnia Węgla Kamiennego „Jankowice" w Boguszowicach.
Robotnicy podejmujący pracę otrzymują:
1. ubranie robocze i buty na własność (koszt ich umorzony zostanie po 5 miesiącach nienagannej pracy).
2. premię za nienaganną pracę,
3. płacę wg obowiązującego układu zbiorowego w przemyśle węglowym.

Kopalnia przyjmuje również do pracy pod ziemią na zasadach reklamacji poborowych : ponadkontygentowych posiadających ukończoną szkołę podstawową.

Nowoprzyjęci otrzymują zakwaterowanie i wyżywienie w Domach Górnika. Zgłoszenia pracowników przyjmuje dział zatrudnienia i spraw socjalnych kopalni „Jankowice" w Boguszowicach pow. Rybnik, woj. katowickie.
k 565-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY REMONTOWO-BUDOWLANA W BIAŁYMSTOKU, ul. Sosnowa 2, tel. 59-86
wykonuje roboty:
remontowo-budowlane, stolarskie i malarskie, instalacji sanitarnych i c.o.
przyjmuje zlecenia na konserwację tych urządzeń, produkuje:
pustaki żużlo i żwiro-betonowe, kręgi, krawężniki, trylinkę, dachówkę oraz inne prefabrykaty z materiałów własnych i powierzonych.
ZAKŁADY W BIAŁYMSTOKU I BIELSKU
Zlecenia na drobne roboty i usuwanie awarii — telefonicznie.
— Gwarantuje szybkie i solidne wykonanie —
Ceny według cenników państwowych
Poleca swoje usługi instytucjom i osobom prywatnym.
k 551-0

Spółdzielnia Pracy Rymarsko - Tapicerska „Naprzód" w Białymstoku, ul. Jurowiecka 31, tel. 60-65 ogłasza
Przetarg
na zakup każdej ilości skór dwóch bydlęcych. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 maja br. o godz. 10.00 w lokalu Spółdzielni Pracy Rymarsko-Tapicerskiej „Naprzód".
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.
k 556-0

PRACOWNICY POSZUKIWANI
Murarzy-tynkarzy, monterów w.k. i c.o. oraz robotników niewykwalifikowanych zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego Olsztyn — Północ w Olsztynie, ul. Barbary 9. Praca akordowa lub na umowę, opłacana wg cenników robót akordowych. Kwatery bezpłatne, stołówki zapewnione. k 561-0

30-tu wykwalifikowanych tynkarzy zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych w Olsztynie — Koriowo, blok 2. Wynagrodzenie od 1.500 — 3.000 zł wg stawek akordowych w budownictwie. Dla zamiejscowych hotel zapewniony plus diety 18 zł dziennie oraz zwrot kosztów podróży. k 560-0

Punkt usługowy ul. Serwitutowa 22 Białystok — garbuje, farbuje strzyże i prasuje skóry baranie i inne. Tel. 20-61, dojazd „1" MPK, przystanek Chłodnia. g 1013-1

Pustaki żużlobetonowe 16 cegieł, bloki żużlobetonowe 16 cegieł i 8 cegieł dostarcza każdą ilość loco stacja odbiorcy Wytwórnia Prefabrykatów Betonowych Adamus Dagobert Chorzów 1, ul. Barbary 17 za zaliczeniem 2 zł (transakcji) na odpowiedź. k 515-1

Sprzedam motor elektryczny 11 KW, młynek tarczowy 70 cm, transmisję, dwa pasy. Wiadomość: Włodzimierz Jaszczuk, Kolo Gnieciuki, p-ta Zabłudów, pow. Białystok. g 1016-1

Sprzedam okazyjnie samochód osobowy „Skoda", 4-drzwiowy. Białystok, ul. Kochanowskiego 15. g 1017-1

Sprzedam motocykl „12", stan idealny. Białystok, Wólyńska 16, od Angielskiej. g 1020-1

Sprzedam dom z ogrodem (dla nabywcy wolne mieszkanie). Łomża, ul. Dworna 50. Wiecierek. p 1101-1

Sprzedam tanio samochód osobowy „Hanomag Garbus", Radajewski, Poznań, ul. Zupańskiego 20/5. p 1104-1

Biał. Zakłady Graficzne E-7

Sprzedam dom jednorodzinny. Wiadomość, Białystok, Elektryczna 84. g 1010-2

Sprzedaję kafle ręczne, jasne, bardzo ładna i tanio. Kaflarnia, Antoniuk Fabryczny 13, Daniluk.

Sprzedam motocykl WFM z licznikiem. Białystok, Koszykowa 26 m. 6, od godz. 15.30 do 16.30. g 1015-1

Sprzedam motor elektryczny 11 KW, młynek tarczowy 70 cm, transmisję, dwa pasy. Wiadomość: Włodzimierz Jaszczuk, kol. Gnieciuki, p-ta Zabłudów, pow. Białystok. g 1016-1

Sprzedam okazyjnie samochód osobowy „Skoda", 4-drzwiowy. Białystok, ul. Kochanowskiego 15. g 1017-1

Sprzedam motocykl „12", stan idealny. Białystok, Wólyńska 16, od Angielskiej. g 1020-1

Sprzedam dom z ogrodem (dla nabywcy wolne mieszkanie). Łomża, ul. Dworna 50. Wiecierek. p 1101-1

Sprzedam tanio samochód osobowy „Hanomag Garbus", Radajewski, Poznań, ul. Zupańskiego 20/5. p 1104-1

Biał. Zakłady Graficzne E-7

Ogłoszenia Drobne

Praca

Akwizytorów posiadających kontakty handlowe w terenie (poza Warszawą) — poszukujemy. Zgłoszenia należy składać pisemnie pod adresem: Spółdzielnia Inwalidów Akwarium, Warszawa, ul. Nowowiejska 5. Warunki do uzgodnienia. k 558-1

Potrzebna pomoc domowa od zaraz na przychodne lub stałe. Zgłaszać się po godz. 18.00 Białystok, ul. Dalekа 8. g 1001-1

Potrzebna pomoc domowa do dziecka. Zgłaszać się: Białystok, Sienkiewicza 28A m. 24, III piętro. g 1011-1

Zguby

Zgubiono dowód rej. na motorynkę WFM, nr EN0314 wydany przez Wydz. Kom. Drogowej w Białymstoku na nazwisko Kazimierz Kaczanowski. g 1012-1

Zgubiono legitymację szkolną nr 848199 wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku na nazwisko Czesław Matwiejczo. g 1019-1

Różne

Uwaga! Zakłady pogrzebowe i ogrodnicze. Szarfy do wieńców 1,60 za metr, wstążki, kokardy. Zamówienia kierować: Wytwórnia Szarf do Wieńców, Łódź, Obr. Stalingradu 19. k 562-1

Wydzierżawię kiosk niewykończony w Starosielcach. Obuchowski, Starosielce, Szkolna 1. g 1005-1

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105, k 517-0

Sprzedaż

Sprzedam motocykl „AWO-Sport" nowy z oryginalną przyczepą lub zamienię na samochód osobowy nowy. Warunki do omówienia. Jadwabne, pow. Łomża, Apteka tel. 5. g 962-0

Pilnie sprzedam skuter francuski (nieużywany). Cena urzędowa. Wiadomość: Białystok, Warszawska 31 m. 2, tel. 59-33, do godz. 15-ej. g 1009-1

Sprzedam damską maszynę krawiecką. Białystok, Ostrowskiego 11 m. 33, w godz. 15 — 18. g 1009-1

Punkt usługowy ul. Serwitutowa 22 Białystok — garbuje, farbuje strzyże i prasuje skóry baranie i inne. Tel. 20-61, dojazd „1" MPK, przystanek Chłodnia. g 1013-1

Pustaki żużlobetonowe 16 cegieł, bloki żużlobetonowe 16 cegieł i 8 cegieł dostarcza każdą ilość loco stacja odbiorcy Wytwórnia Prefabrykatów Betonowych Adamus Dagobert Chorzów 1, ul. Barbary 17 za zaliczeniem 2 zł (transakcji) na odpowiedź. k 515-1

Sprzedam motor elektryczny 11 KW, młynek tarczowy 70 cm, transmisję, dwa pasy. Wiadomość: Włodzimierz Jaszczuk, kol. Gnieciuki, p-ta Zabłudów, pow. Białystok. g 1016-1

Sprzedam okazyjnie samochód osobowy „Skoda", 4-drzwiowy. Białystok, ul. Kochanowskiego 15. g 1017-1

Sprzedam motocykl „12", stan idealny. Białystok, Wólyńska 16, od Angielskiej. g 1020-1

Sprzedam dom z ogrodem (dla nabywcy wolne mieszkanie). Łomża, ul.

XI Wyścig Pokoju

Waterloo Polaków na etapie Tabor-Brno

Już na początku etapu zaczęło się źle dla Polaków. Po kilku kilometrach jazdy uciekło 7 kolarzy — Biebienin i Wostriakow (ZSRR), Radulescu i Zanoni (Rumunia), Zucconelli (Włochy), Aleksandrow (Bułgaria) i Bradley (Anglia). Po ok. 60 km z głównej grupy udał się pościg za uciekinierami dwójce Levacic — Kocew. Sytuacja stała się groźniejsza, kiedy w pogoń ruszyli Niemcy — Schur i Adler w towarzystwie kilku innych zawodników.

Po kilku kilometrach dwa goniące oddziały połączyły się jednak.

W ok. 30-osobowej grupie pościgowej znajdowało się m. in. 3 Polaków, 4 Niemców, leader Damen, Belg Hermans. Za Ihlavą (74 km) ubył z tej grupy Toepfer (NRD). Stan zawodników Polski i NRD był więc 3:3.

Na 10 km przed drugim lotnym finiszem do ataku ruszył leader Damen. Czołówka miała już ok. 4 min. przewagi, a znajdujący się w niej wiceleader Biebienin poważnie zaczął zagrażać Holendrowi. Za Damenem podążył Adler (NRD), Koledow (ZSRR), a po kilkunastukilometrowej pogoni doszedł ich również Holender van Vliet. Trójka Polaków niestety została w licznej grupie.

Po 140 km druga grupka powiększyła się jeszcze o Belga Hermansa i Rumuna Dumitrescu. Polacy niestety nie zaatakowali. Głowaty — jadący już 5 etapów w czołówce Wyścigu, nie był w stanie ciągnąć drużyny po raz szósty. Zresztą miał on na 50 km od startu kraksę wraz z Fischerkellerem.

Na ok. 35 km przed metą odpadł z czołówki Bułgar Aleksandr w. Pozostała ósemka nie pozwoliła już się dogonić. Na stadion w Brnie, z przewagą ok. 150 m, pierwszy wpadł Anglik Bradley i nie zagrożony zwyciężył przed Wostriakowem, Biebieninem i Radulescu. Po 1,5 min. przyjechała grupa pościgowa z Damenem, Hermansem i Koledowem.

Po kilku dalszych minutach, w licznej grupie przybyli Królak i Kowalski. Pozostali nasi zawodnicy przybyli na dalekich miejscach. Przed ostatnim etapem ponury nastrój zapanował w polskim obozie.



Henryk KOWALSKI (Polska).

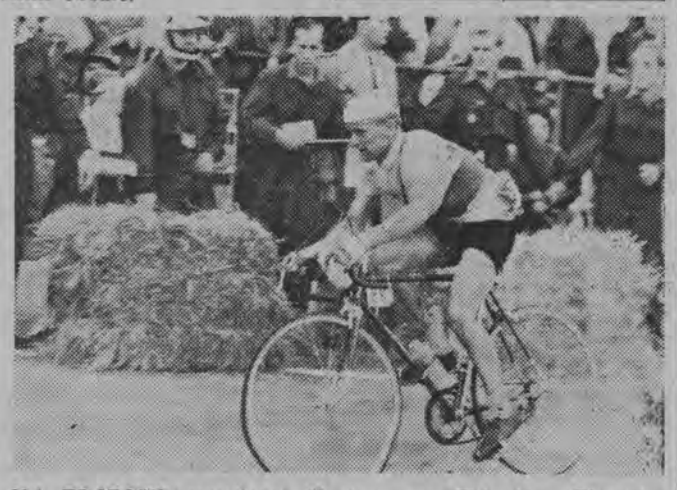

NA ZDJĘCIU: zwycięzca X etapu — Zbigniew Głowaty (Polska).

Na horyzoncie

Lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu

Niewiele mieliśmy w ubiegłym sezonie radości ze startów naszych lekkoatletów. Z dawnej przedwojennej pozycji na krajowej „giełdzie" lekkoatletycznej zostały tylko wspomnienia. Obecnie o naszej lekkoatletyce wspomina tylko kilka nazwisk znanych w Polsce: **Nikiciuk, Cieniawa, Kierlewicz, Siergiejewicz, Hołownia** i **Linda.**

Na temat przeszłości powojennej nie ma co „rozdzierać szat". Sezon roku 1958 jest w zasadzie rozpoczęty. Ważne jest w tej chwili to, co poczyniły nasze kluby sportowe, aby nie opierać w dalszym ciągu „królowej sportu" na kilku tylko nazwiskach. Pierwsze wyniki napawają optymizmem, ale jest ich stanowczo za mało.

W niedzielę, 18 bm. na stadionie Jagiellonii o godz. 10.30 rozegrane zostaną lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu seniorek i seniorów na rok 1958. Życzę uczestnikom, aby pierwszy sprawdzian pracy zimowej wypadł jak najlepiej i był pierwszym atakiem młodych zawodników na pozycje starych mistrzów.

W przeciwnym bowiem razie będzie to sygnałem, że lekkoatletyka białostocka nie robi postępu, a po „wykruszeniu" się naszych kilku najlepszych, może być zupełnie źle.

Tegoroczne mistrzostwa odbędą się prawie we wszystkich klasycznych konkurencjach lekkoatletycznych, z wyjątkiem biegu na 800 m kobiet, 400 m ppł. i sztafety 4x400.

Na starcie zobaczymy **Cieniawę**, który uzyskał w tym roku w rzucie dyskiem 47 m., **Kierlewicza** w biegu na 3000 m, **Siergiejewicza**, który w ub. niedzielę skoczył o tyczce 4,05 **Lindę**, legitymującego się już wynikiem w biegu na 1000 m — 2.35,6 oraz wielu innych zawodników. (lt)

Medycy walczą o Puchar Rektora Akademii Medycznej

Poważną imprezą sportową jest rozgrywana corocznie spartakiada Akademii Medycznej. Niezwykle interesująco zapowiada się ona i w tym roku. Do walki o nagrodę — Puchar Przechodni Rektora AM, prof. dr S. Legeżyńskiego, który otrzyma reprezentacja roku studiów, gromadząca największą ilość punktów, zgłoszonych jest około 200 studentów.

Już w eliminacjach gier zespołowych — piłki siatkowej i koszykowej, które rozpoczęły się 13 bm. można było zobaczyć dobre przygotowanie poszczególnych reprezentacji lat studiów oraz niezwykle ambitną walkę prowadzoną od pierwszego do ostatniego gwizdka sędziego.

W piątek, o godz. 11 na stadionie Jagielonii odbędą się finały piłki koszykowej mężczyzn oraz siatkowej kobiet i mężczyzn.

Pierwszą poważniejszą próbą wiosenną lekkoatletów AZS-u będą zawody o godz. 15, które są głównym punktem programu spartakiady. Udział w nich weźmie wielu znanych lekkoatletów białostockich: **Cieniawa, Linda, Wnorowski, Piotrowski i Langowski**, którzy w pierwszych zawodach kontrolnych uzyskali wyniki na dobrym poziomie. (lt)

Na zambrowskich szosach

Zmagania najlepszych kolarzy

W niedzielę (18 bm.) w Zambrowie rozegrane zostaną indywidualne mistrzostwa woj. białostockiego w kolarstwie na rok 1958.

Odbędą się trzy wyścigi. Kolarze licencjonowani startować będą na dystansie około 100, kartowicze A na dystansie ok. 80, a kartowicze B na dystansie ok. 40 km.

Organizator mistrzostw, Rada Wojewódzka LZS przypomina, że zgłoszenia kolarzy należy kierować do Rady Powiatowej LZS w Zambrowie (Al. Wojska Polskiego K/18) do soboty włącznie. (ko)

Laskowski w barwach Białegostoku?

W najbliższą niedzielę (18 bm.) na zakończenie sezonu pięściarskiego w białostockiej hali Jagiellonii rozegrany zostanie międzyokręgowy mecz bokserski Białystok — Warszawa.

Zespół Warszawy oparty będzie na bokserach stołecznej Legii Skry (między innymi wystąpią **Dzienis, Kawka, Mazurek** i mistrz Polski juniorów **Rosław**).

Istnieje prawdopodobieństwo, że Białystok zasili popularny u nas „półciężki" **Laskowski**. Bokser ten odbywa obecnie służbę wojskową w woj. olsztyńskim i wyraża chęć startu w niedzielnym meczu w barwach Białegostoku. W tej sprawie BOZB pertraktuje z dowództwem wojskowym Olsztyna.

Związek Radziecki zdeklasował Jugosławię

W drugim dniu finałów mistrzostw Europy w koszykówce kobiet Związek Radziecki wysoko pokonał Jugosławię 79:38 (38:15). W zespole ZSRR świetnie grała zdobywczyni 18 pkt — Jeromina. W drugim meczu Czechosłowacja wygrała z Francją 68:40 (42:21).

Ostatnim spotkaniem wieczoru był mecz Bułgaria — Polska. Pierwsza połowa tego meczu przyniosła prowadzenie Bułgarkom 28:23.

WYNIKI ★ WYNIKI ★ WYNIKI

WYNIKI INDYWIDUALNE 11 ETAPU

1.	Bradley (Anglia)	5.02,46
2.	Wostriakow (ZSRR)	5.03,23
3.	Biebienin (ZSRR)	5.03,57
4.	Radulescu (Rumunia)	5.04.00
5.	Zanoni (Rumunia)	5.04.01
6.	Levacic (Jugosławia)	5.04,01
16.	Królak (Polska)	5.12,35
26.	Kowalski (Polska)	5.12.35
37.	Głowaty (Polska)	5.15,50
42.	Pancek (Polska)	5.26,33
56.	Fornalczyk (Polska)	5.30,34
57.	Jankowski (Polska)	5.30,40

WYNIKI DRUŻYNOWE 11 ETAPU

1.	ZSRR	15.15,33
2.	Rumunia	15.15,45
3.	Holandia	15.28,13
4.	Anglia	15.28,26
5.	Bułgaria	15.30,13
6.	Belgia	15.33,44
7.	NRD	15.33,51
8.	Dania	15.37,45
9.	Polska	15.41.00

WYNIKI INDYWIDUALNE PO 11 ETAPACH

1.	Damen (Holandia)	53.25,06
2.	Biebienin (ZSRR)	53.27,34
3.	Kocew (Bułgaria)	53.30,45
4.	Hermans (Belgia)	53.32,18
5.	Adler (NRD)	53.32,58
6.	Wostriakow (ZSRR)	53.34,07
7.	Kapitonow (ZSRR)	53.38,42
8.	Schur (NRD)	53.40,36
9.	Brittain (Anglia)	53.44,34
10.	Levacic (Jugosławia)	53.44,49
18.	Głowaty (Polska)	53.57,04
19.	Królak (Polska)	53.58,05
25.	Kowalski (Polska)	54.11,19
32.	Fornalczyk (Polska)	54.27.43
37.	Jankowski (Polska)	54.46,23
39.	Pancek (Polska)	54.52,51

WYNIKI DRUŻYNOWE PO 11 ETAPACH

1.	ZSRR	160.00,46
2.	NRD	160.54,52
3.	Holandia	161.00,16
4.	Rumunia	161.05,15
5.	POLSKA	161.09,45
6.	Belgia	161.10,43
7.	Anglia	161.21,19
8.	Francja	162.09,57
9.	Bułgaria	162.20,51
10.	Jugosławia	162.50,22

A KLASA

Sokół Sokółka — Mazur IB 1:0 (0:0), Pogoń Łapy — Włókniarz 12:1 (5:0), Tur Bielsk Podl. — Puszcza Hajnówka 2:2 (2:1), Supraślanka — Warmia 5:3, Ognisko — Pogoń Sejny i ZKS Zambrów — Wigry — mecze odwołane.

1.	Sokół Sokółka	4	8 16:5
2.	Pogoń Łapy	4	6 19:4
3.	Tur Bielsk Podl.	4	6 10:2
4.	Puszcza	3	5 10:7
5.	Ognisko	3	4 13:4
6.	Wigry	3	4 10:5
7.	Supraślanka	2	2 6:9
8.	Włókniarz	3	2 2:22
9.	Mazur IB	3	1 0:5
10.	ZKS Zambrów	2	0 4:6
11.	Warmia	4	0 7:19
12.	Pogoń Sejny	3	0 1:10



W Jabłonce odbył się start krakowskich kajakarzy do Indii. Czarną Orawką kajakami popłynie wyprawa do Morza Czarnego.

NA ZDJĘCIU: ludność żegna członków wyprawy.

Uwaga, posiadacz biletu nr 3359!

Posiadacz biletu nr 3359 proszony jest o zgłoszenie się do PZMot. (Białystok, ul. Wołodyjowskiego 3, nr tel. 47-45) po odbiór talonu na motocykl „Jawa".

Ku uwadze przyszłym szybownikom

Białostocki Aeroklub zawiadamia, że w niedzielę o godz. 10 na lotnisku Krywlany odbędzie się egzamin dla uczestników teoretycznego kursu szybowcowego.

70)

Tajemniczy obiektyw

MIKOŁAJ KOZAKIEWICZ

Kapitan Nowicz postanawia wyjawić przed profesorem całą tajemnicę wypadku, lecz w obecności majora. Telefonuje w tym celu do jednostki, skąd po pewnym czasie przybywa major przebrany w cywilne ubranie.

Prof. Rogala w rozmowie z oficerami dowiaduje się, że inż. Nowicz jest oficerem kontrwywiadu, którego zadaniem jest czuwanie nad bezpieczeństwem profesora i jego pracami.

Przy okazji Rogala powiadamia oficerów, że kończy pracę nad nowym rodzajem broni przeciwlotniczej...

Kapitan zwiesił głowę, bo właściwie nie miał nic do powiedzenia. Major odczekał chwilę, aby treść tych gorzkich słów dobrze utrwaliła się w mózgu młodego oficera, po czym już zwykłym przyjacielskim tonem powiedział:

— No, a teraz opowiadajcie, coście zdziałali wczoraj przy tym rozbitym samochodzie...

* * *

— Dlaczego niektórzy ludzie, choć nie zrobili nam nic złego, już samą swoją obecnością przygnębiają, działają na nerwy, podczas gdy inni nawet wtedy, gdy karcą, wymyślają, pozostają nam mili, podnoszą na duchu? — rozmyślał Nowicz oglądając w swoim pokoiku na górce u pani Tańskiej trzecią z kolei koszulę, z których żadna nie wydawała mu się stosowna na dzisiejszą uroczystość w restauracji Miączyńskiego. Miał oczywiście na myśli majora, który po kilku cierpkich słowach na temat lekkomyślności kapitana od razu przeszedł do spraw merytorycznych. Przy okazji major wręczył Nowiczowi nowy tomik nowel Curwooda, w którym kapitan po powrocie do domu znalazł najnowsze odbitki z filmów wysyłanych przy pomocy gołębi z samotnej leśniczówki.

— Zwróćcie szczególną uwagę na odbitki z zaznaczoną skalą odległości, taką jak w lornetce polowej — powiedział major — one są robione innym aparatem niż te z waszego biura. Jedynie na początku mieliśmy kilka zdjęć ulicznych zrobionych tym samym aparatem. Pamiętacie, te...

— Robione wszystkie z jednego położenia? Mniej więcej na metr od ziemi, — przypomniał od razu Nowicz.

— Słusznie. Zwróćcie uwagę, że wszystkie one są robione na otwartym powietrzu...

— Nic dziwnego, bo są robione z samochodu — odparł Nowicz — właśnie z naszego WAL 4444... I opowiedział majorowi, że taką skalę odległościomierza zaobserwował na okularze zamykającym plexiglasową rurkę czy lejek, w którym umieszczono obiektyw.

Major ożywił się.

— O, to bardzo ciekawe. Kto wie, czy wam za to odkrycie nie daruję zdekonspirowania się przed Rogalą. Bo widzicie, zdjęcia te po raz pierwszy dotyczą obiektów zupełnie nie związanych z WSR-54. Są to głównie fotografie pewnego ustronnego lotniska w pobliżu Żelaznej Góry oraz jego najbliższych okolic.

Kapitan spojrzał z ukosa na majora, ale twarz jego była wciąż łagodna i nieporuszona, więc ośmielił się postawić pytanie:

— Czy to lotnisko jest strzeżone?

— Owszem, ale bardzo powierzchownie, gdyż jest to typowe polowe lotnisko wojskowe, które nabiera znaczenia dopiero w czasie wojny, a teraz jest nawet wydzierżawione chłopu na pastwisko. Liczyliśmy się także z tym, że kiedyś okaże się potrzebne dla prób Rogali z jego nowym typem pocisku lotniczego, tymczasem zaś nic się tam nie dzieje.

— Psiakość! Więc się już interesują tym lotniskiem? Czyżby oni już wiedzieli o pozytywnym wyniku prób Rogali z nowym wynalazkiem lotniczym?

— Ba, kto to wie? Ale zdjęcia każą się tego obawiać.

— Nad tym wszystkim trzeba będzie jeszcze się dobrze zastanowić — pomyślał kapitan i wyciągnął kremową koszulę, która mu najbardziej odpowiadała. — Kawowy garnitur, kremowa koszula i czekoladowy krawat — zupełnie cukierniczy garnitur — kpił sam z siebie w duchu. Ale przeglądając się w lustrze stwierdził, że wygląda przystojnie. Może trochę za małe mam oczy — mruknął i wnet się zawstydził tej swojej próżności. Ładny mi oficer kontrwywiadu, stroi się jak goguś tylko dlatego, żeby się spodobać pewnej pannie. I na dobitkę ta panna jest najbardziej obciążona poszlakami, których on przez jakąś słabość do niej nie usiłował nawet sprawdzić!

(Ciąg dalszy nastąpi)